

**KOMISJA TURYSTYKI ŻEGLARSKIEJ
ZG PTTK**

BIULETYN



Grudzień 2021 r.

NR

40



Kiedy się wydaje, że wszystko się skończyło, wtedy dopiero wszystko się zaczyna.
Ks. Jan Twardowski

Celem rejsu jest to, by wrócić do domu nieco zmienionym, nieco mądrzejszym
i nowymi oczyma spojrzeć na stare rzeczy.
Tage Voss





Z historii Żeglarskiej Odznaki Turystycznej PTTK.

Polskie żeglarstwo turystyczne swoje korzenie czerpie jeszcze z okresu zaborów. Środowiska kijowskie, władywostockie, ryskie żeglowały na długo przed odzyskaniem niepodległości. Bardzo znaczący jego rozwój przypadł na lata międzywojenne, kiedy to wykorzystywano żeglarstwo jako narzędzie wychowania morskiego nie umniejszając znaczenia żeglowania po śródlądowych drogach wodnych. Po wojnie, w obliczu nowej sytuacji politycznej i społecznej, zmianie granic i pozyskaniu nowych akwenów, stało się jasne, że będzie to sport masowy. Pomysł ustanowienia Żeglarskiej Odznaki Turystycznej pojawił się w PTTK jeszcze w latach pięćdziesiątych, kiedy turystyczne żeglarstwo stawiało ponownie swoje kroki po wojennej zawierusze. Największym oczywiście problemem był sprzęt, a raczej jego permanentny brak, na którym żeglarze mogliby szlifować własne umiejętności i zdobywać kolejne punkty do ŻOT. Ostatecznie 25 listopada 1960 roku Zarząd Główny PTTK zatwierdził regulamin Żeglarskiej Odznaki Turystycznej ŻOT wprowadzając 5 stopni: brązowy, srebrny, złoty, duży srebrny, duży złoty. Za każde powtórzenie punktów uzyskuje się kolejny szmaragd do odznaki dużej złotej.

Co w praktyce daje posiadanie ŻOT? Zupełnie nic, ale ŻOT mobilizuje każdego żeglarza do precyzyjnego dokumentowania swojego dorobku. Wielu wodniaków nie przywiązuje uwagi do dokonywania wpisów do książeczki żeglarskiej na bieżąco, odkładając tę czynność na później. Niesłusznie. Pamięć jest zawodna, po latach nie pamiętamy już kiedy żeglowaliśmy, jak nazywał się jacht, jak na imię mieli członkowie naszej załogi, zacierają się w pamięci nazwy portów i liczba przepłyniętych mil. Tymczasem warto posiadać Turystyczny Dzienniczek Żeglarski, aby dokumentować nasze rejsy wpisując w nim znacznie więcej informacji niż do książeczki żeglarskiej. Dzienniczek jest potrzebny, bo to w nim dokumentuje się rejsy, ale także zdobywa potwierdzenia. Wystarczą pieczętki placówek muzealnych, pocztowych, nawet instytucji publicznych czy sklepów. Potwierdzenie naszej bytności jest ważne, bo ułatwia weryfikację dokonań żeglarskich niezbędnych do przyznania ŻOT.

O ŻOT może ubiegać się każdy turysta żeglarz, który ukończył 12 lat, niezależnie od posiadanego stopnia żeglarskiego, przynależności organizacyjnej, również nie zrzeszony, po spełnieniu określonych, wcale nie trudnych do spełnienia, warunków. Reguła jest, że jeśli rodzice zdobywają ŻOT to często ich dzieci także znają tę ideę i chętnie ubiegają się o kolejne stopnie. Warto zaznaczyć, że nawet długie przerwy w żeglowaniu nie powodują utraty zdobytych punktów, ponadto nadwyżka punktów z jednej odznaki automatycznie przechodzi na poczet wyższego stopnia.

Przez prawie 60 lat regulamin ŻOT poddawany był zaledwie kosmetycznym zmianom, jego szkielet pozostał niezmienny. Dziś stwierdzić należy, że jego twórcy sprzed ponad pół wieku nie przewidzieli do końca rozwoju żeglarstwa, turystyki, dostępności żeglarstwa oraz zmian społecznych, jakim zostało ono poddane. W konsekwencji preferowany jest staż zdobyty w rejsach morskich. Kiedy w 1960 roku



tworzono ŻOT, w rejsie 10-dniowym, których tak wiele przecież nie było, przepływano 250-300 mil, dziś w tym czasie nowoczesne jachty są w stanie pokonać dystans nawet czterokrotnie większy, co w naturalny sposób preferuje żeglarzy ze słonej wody.

ŻOT pozostał wielostopniowy, ale dziś ma już sześć stopni, życzliwi mówią, że są to stopnie wtajemniczenia. Dodano stopień popularny w celu szerszego rozpropagowania idei odznaki. W grudniu odznaka została wzbogacona o trzy stopnie dla dzieci, które teraz już od 5 roku życia mogą ubiegać się o odznakę Optymistka. Niezmienne pozostały zasady zdobywania odznaki, za każde powtórzenie zdobycia sumy punktów potrzebnych do przyznania kompletu odznak od popularnej do dużej złotej, niezależnie od czasu ich uzyskania, nadaje się wyróżnienie „Za Wyrwałość”. ŻOT nie jest trudno zdobyć, oczywiście mówimy o niższych stopniach. Odznakę popularną można zdobyć już za 100 punktów, czyli za cztery dni spędzone pod żaglami. Kolejne stopnie wymagają większego stażu, ale wciąż nie są to wymagania wyśrubowane. Przy wyższych stopniach odznaki brane są pod uwagę zróżnicowane akweny i wydłuża się też czas na zdobywanie kolejnych stopni ŻOT. Szczegółowy regulamin ŻOT można znaleźć klikając w poniższy link www.ktz.pttk.pl.

Łatwość w zdobywaniu odznaki niższego stopnia powoduje, że wielu chętnych ją zdobywa, późniejsze trudności trochę pewnie zniechęcają. Stopnie „Za Wyrwałość” wymagają dużej systematyczności w pokonywaniu kolejnych szczebli, nie jest bowiem łatwo zdobyć ich ponad 10 tysięcy. To jakby przepłynąć w rejsach morskich ponad 10 tysięcy mil lub 5 tysięcy kilometrów po śródlądziu.

Paradoksalnie największą trudność naszym żeglarzom sprawia systematyczne uzupełnianie wpisów do książeczki żeglarskiej i prowadzenie dzienniczka i to często stoi na przeszkodzie do zdobycia wysokich stopni odznaki. Zazwyczaj żeglarze uzupełniają go przy pokonywaniu kolejnych barier punktowych niezbędnych do uzyskania wyższego stopnia odznaki. Inną trudność sprawia zdobywanie pieczętek, często dzienniczki nie są znane w lokalnych sklepach na szlakach, często bywają zamknięte, nawet w sezonie, trzeba jednak pamiętać, że brak pieczętki nie dyskwalifikuje żeglarza w staraniach o kolejne stopnie odznaki.

W przypadku ŻOT nie ma podziału na żeglarstwo śródlądowe i morskie. Nawet do zdobycia najwyższych stopni nie jest wymagany staż morski, mogą to być zarówno rejsy po śródlądziu jak też obozy stacjonarne. Trzeba tylko zwrócić uwagę, aby przy wyższych stopniach różnicować akweny. Warto dodać, że za zwiedzanie obiektów także można zdobyć punkty, za udokumentowane zwiedzenie obiektu krajoznawczego, zabytki kultury materialnej, rezerwat przyrody, miejsca pamięci narodowej itp. zdobywamy 20 punktów, przy czym miasto lub zespół zabytków uważa się za jeden obiekt. Przy weryfikacji odznaki nie ma znaczenia także trudność rejsu; niezależnie, czy płyniemy na weekend z Gdyni do Władysławowa, czy na Przylądek Horn, liczba punktów będzie taka sama. Pamiętajmy, że ŻOT jest przede wszystkim odznaką turystyczną. Nie promuje się wyczynów żeglarskich, PTTK stara się upowszechniać turystykę dostępną dla każdego.

Jeszcze słowo o kosztach. Sam dzienniczek to koszt 4 złotych, do tego każda odznaka kosztuje około 10-15 złotych. Można powiedzieć, że opłaty są



symboliczne. Czy wiadomo, ile odznak dotychczas wręczono? Nie do końca, - *PTTK nie dysponuje pełnymi wykazami, zwłaszcza z lat 60 ubiegłego wieku, w miarę pełny obraz wyłania się w latach 70. Myślę, że do tej pory zweryfikowano odznaki różnego stopnia dla około 12 -14 tys. żeglarzy*, mówi dyrektor Centrum Turystyki Wodnej PTTK i przewodniczący Komisji Turystyki Żeglarskiej tej organizacji, Wojciech Skóra.

Czy wiadomo kto jest posiadaczem najwyższych stopni Żeglarskiej Odznaki Turystycznej? Ile sezonów trzeba pływać, aby dojść do tak wysokich stopni? Ile czasu poświęcić na żeglowanie? Czy są to żeglarze morscy, czy też śródlądowi, ale o bardzo długim stażu? W zestawieniu, opartym o kartoteki odznak przyznawanych w przeszłości, znajduje się prawie **600 żeglarzy** z całej Polski, którzy są posiadaczami odznaki Dużej Złotej lub wyższej ŻOT. Z tego **aż 533 osoby legitymują się odznaką Dużą Złotą. Pierwszy Szmaragd zdobyło 47 osób**, a zestawienie CTW obejmuje odznaki przyznane po 1977 roku. Wśród nich znajdują się znane żeglarskie postacie, kapitanowie: Henryk Wolski, Wojciech Górski, Franciszek Bogdół, Paweł Tiunin, Jan Marian Rothert czy Norbert Szymała.

2 Szmaragdy uzyskało 18 osób. Aby uzyskać tę odznakę, należało zdobyć ponad 30 tysięcy punktów, a więc naprawdę niemało, ponadto w tym wypadku liczył się staż co najmniej 14 sezonów. Zapewne większość stażu na ten stopień została zdobyta w rejsach morskich, ale wśród uhonorowanych odznaką tego stopnia znalazło się także kilku żeglarzy na wskroś śródlądowych.

3 Szmaragdy wywalczyło 8 osób. Wśród nich znani żeglarze; kapitanowie Mieczysław Miller, Ziemowit Barański, Jerzy Musiał, a także prof. Marek Jaczewski czy byli przewodniczący KTŻ ZG PTTK Edward Kozanowski.

Zaledwie 2 osoby mogą się poszczycić 4 Szmaragdami. To red. Marek Słodownik, dziennikarz żeglarski, autor ponad 1000 artykułów o żeglarstwie, przed laty korespondent prasy żeglarskiej w Londynie. Autor kilku poradników żeglarskich, okazjonalnie konsultant filmów o tematyce żeglarskiej. Żegluje od 1973 roku, przez lata związany z Klubem Żeglarskim Pałacu Młodzieży. Żeglował po Bałtyku i Morzu Północnym, ale także w Grecji, Australii, na Sri Lance, we wschodniej Afryce, Tajlandii i USA. - *Dawniej wiele żeglowałem i wszystkie plany urlopowe były temu podporządkowane. Po latach aktywności osiadłem na lądzie i teraz więcej piszę o dokonaniach innych*, mówi red. Słodownik. Jego odznaka została zweryfikowana w 2018 roku. Drugą osobą jest kpt. Maciej Grzemski -członek Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK, wspaniały żeglarz i wychowawca.

Także 1 osoba legitymuje się 5 Szmaragdami. To kapitan Stefan Pufal. Przez lata związany był z Yacht Klubem Stoczni Północnej, na jachtach którego odbył kilkadziesiąt jachtów. Był doskonałym żeglarzem i kapitanem, również doskonałym szkoleniowcem, spod którego skrzydeł wyszło wielu żeglarzy, sterników i kapitanów. zmarł 25 kwietnia 2017 roku w wieku 87 lat. Swoje 5 Szmaragdów nosił od 1989 roku.

Najwięcej w Polsce zweryfikowanych szmaragdów, aż 15, ma 41-letni żeglarz z Warszawy Michał Palczyński. Michał to armator jachtu „Crystal”, na którym od ponad 10 lat żyje na morzu organizując etapowe rejsy. W roku 2016 ukończył trzyletni rejs dookoła świata, w którym przepłynął 55.555 Mm. Rok później ukończył półroczny rejs do Arktyki, a w kwietniu 2018 o roku wyruszył na 6-letnią wyprawę



dookoła świata, aby penetrować mniej znane archipelagi Oceanu Spokojnego. ŻOT z tyłoma Szmaragdami został zweryfikowany w 2021 roku.



Nie promujemy żeglarskiego wyczynu, stawiamy na turystykę.

z Wojciechem Skórą, przewodniczącym Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK rozmawia Marek Słodownik

- Wojtek, kiedy powstał pomysł ustanowienia odznaki turystycznej dla żeglarzy?
- Jeszcze w latach pięćdziesiątych, kiedy turystyczne żeglarstwo stawiało ponownie swoje kroki po wojennej zawierusze. Największym oczywiście problemem był sprzęt, a raczej jego permanentny brak, na którym żeglarze mogliby szlifować własne umiejętności i zdobywać kolejne punkty do ŻOT.
- Jaki był cel powołania do życia Żeglarskiej Odznaki Turystycznej?
- Żeglarska Odznaka Turystyczna (ŻOT) powstała w celu zachęcenia żeglarzy do uprawiania turystyki wodnej. Ustanowiło ją Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Starano się zachęcić żeglarzy, przede wszystkim młodych, do aktywności na wodzie połączonej z krajoznawstwem.
- Czy bez odznaki można żeglować?
- Oczywiście, że tak, ale ŻOT mobilizuje każdego żeglarza do precyzyjnego dokumentowania swojego dorobku. Wielu wodniaków nie przywiązuje uwagi do dokonywania wpisów do książeczki żeglarskiej na bieżąco, odkładając tę czynność na później. Nieśłusznie. Pamięć jest zawodna, po latach nie pamiętamy już, kiedy żeglłowaliśmy, jak nazywał się jacht, jak na imię mieli członkowie naszej załogi, zacierają się w pamięci nazwy portów i liczba przepłyniętych mil. Tymczasem warto kupić Turystyczny Dzienniczek Żeglarski, aby dokumentować nasze rejsy wpisując w nim znacznie więcej informacji niż do książeczki żeglarskiej. Dzienniczek jest potrzebny, bo to w nim dokumentuje się rejsy, ale także zdobywa potwierdzenia. Wystarczą pieczętki placówek muzealnych, pocztowych, nawet instytucji publicznych czy sklepów. Potwierdzenie naszej bytności jest ważne, bo ułatwia weryfikację dokonań żeglarskich niezbędnych do przyznania ŻOT.
- Kto może zdobywać ŻOT?
- O ŻOT może ubiegać się każdy turysta żeglarz, który ukończył 12 lat, niezależnie od posiadanego stopnia żeglarskiego, przynależności organizacyjnej, również niezrzeszony, po spełnieniu określonych, wcale nie trudnych do spełnienia, warunków. Reguła jest, że jeśli rodzice zdobywają ŻOT to często ich dzieci także znają tę ideę i chętnie ubiegają się o kolejne stopnie. Warto zaznaczyć, że nawet długie przerwy w żeglowaniu nie powodują utraty zdobytych punktów, ponadto nadwyżka punktów z jednej odznaki automatycznie przechodzi na poczet wyższego stopnia.
- Jakie są stopnie odznaki?
- ŻOT ma sześć stopni, życzliwi mówią, że są to stopnie wtajemniczenia. Stopień odznaki popularnej, brązowej, srebrnej, złotej, dużej srebrnej i dużej złotej, które można uzyskać jedynie w podanej kolejności. Za każde powtórzenie zdobycia sumy punktów potrzebnych do przyznania kompletu odznak od popularnej do dużej złotej, niezależnie



od czasu ich uzyskania, nadaje się wyróżnienie „Za Wyrwałość”. Jest ono uwidocz-
nione na odznace szmaragdem umieszczonym na kadłubie sylwetki jachtu.

- Czy trudno jest zdobyć ŹOT?

- Odznakę popularną można zdobyć już za 100 punktów, czyli za cztery dni spędzone pod żaglami, nie jest zatem to nadzwyczajnie trudne. Kolejne stopnie wymagają więk-
szego stażu, ale wciąż nie są to wymagania wyśrubowane. Przy wyższych stopniach
odznaki brane są pod uwagę zróżnicowane akweny i wydłuża się też czas na zdoby-
wanie kolejnych stopni ŹOT. Szczegółowy regulamin ŹOT można znaleźć
<http://ktz.pttk.pl>.

Tam także można znaleźć adresy lokalnych komisji weryfikujących dzienniczki. Ła-
twość w zdobywaniu odznaki niższego stopnia powoduje, że wielu chętnych ją zdo-
bywa, późniejsze trudności trochę pewnie zniechęcają. Stopnie „Za Wyrwałość” wy-
magają dużej systematyczności w pokonywaniu kolejnych punktów, nie jest bowiem
łatwo zdobyć ich ponad 10 tysięcy. To jakby przepłynąć w rejsach morskich ponad 10
tysięcy mil lub 5 tysięcy kilometrów po śródlądziu.

- Co jest najtrudniejsze w zdobywaniu odznaki?

- Można powiedzieć, że największą trudność naszym żeglarzom sprawia systema-
tyczne uzupełnianie wpisów do książeczki żeglarskiej i prowadzenie dzienniczka. Za-
wyczaj żeglarze uzupełniają go przy pokonywaniu kolejnych barier punktowych nie-
zbędnych do uzyskania wyższego stopnia odznaki. Inną trudność sprawia zdobywanie
pieczętek, często dzienniczki nie są znane w lokalnych sklepach na szlakach, często
bywają zamknięte, nawet w sezonie, trzeba jednak pamiętać, że brak pieczętki nie
dyskwalifikuje żeglarza w staraniach o kolejne stopnie odznaki.

- Czy do zdobywania ŹOT wystarczą rejsy śródlądowe?

- Oczywiście, nie jest wymagany staż morski, mogą to być zarówno rejsy jak też obozy
stacjonarne. Wystarczą nawet rejsy weekendowe, muszą one jednak trwać co naj-
mniej 24 godziny. Trzeba tylko zwrócić uwagę, aby przy wyższych stopniach różnico-
wać akweny. Warto dodać, że za zwiedzanie obiektów także można zdobyć punkty,
za udokumentowane zwiedzenie obiektu krajoznawczego, zabytki kultury materialnej,
rezerwaty przyrody, miejsca pamięci narodowej itp. Zdobywamy 20 punktów, przy
czym miasto lub zespół zabytków uważa się za jeden obiekt.

- Czy skala trudności wyprawy jest brana pod uwagę?

- Nie, niezależnie, czy płyniemy na weekend z Gdyni do Władysławowa, czy na Przy-
ładek Horn, liczba punktów będzie taka sama. Pamiętajmy, że ŹOT jest przede wszyst-
kim odznaką turystyczną. Nie promujemy wyczynów żeglarskich, staramy się upo-
wszechniać promocję turystyki dostępną dla każdego.

- Co jest najwyżej punktowane przy zdobywaniu ŹOT?

- Żeglowanie na rzekach pod prąd, ale nie znam nikogo, kto uprawiałby taką formę
turystyki tylko ze względu na punkty do ŹOT.

- Założmy, że mamy za sobą rejs, wypełniliśmy dzienniczek, co dalej?

- Ubiegający się o przyznanie ŹOT w stopniach od popularnego do dużego srebrnego
przedkłada właściwej Komisji Turystyki Żeglarskiej, oddziałowej lub regionalnej, wypeł-
niony, podliczony i potwierdzony przez instruktora turystyki żeglarskiej Turystyczny
Dzienniczek Żeglarski. Po weryfikacji, która trwa zazwyczaj nie dłużej niż



2 tygodnie, odbieramy dzienniczek oraz legitymację, w której wpisano stopień odznaki. Na jej podstawie możemy w sklepie PTTK wykupić odznakę. Odznaki wyższych stopni wręczane są uroczyście podczas klubowych uroczystości.

- JakiekosztywiążąsięzezdobywaniemŻOT?

- Samdzienniczektokoszt4złotych, dotego każda odznaka kosztujeokoło10złotych. Można powiedzieć, że koszty są symboliczne.

- Ileodznakdotądwręczono?

- Hm, niestety nie dysponujemy pełnymi wykazami, zwłaszcza z lat 60 ubiegłego wieku, w miarę pełny obraz wyłania się w latach 70. Myślę, że do tej pory zweryfikowano odznaki różnego stopnia dla około 12 -14 tys. żeglarzy.

-A ile jest osób w Polsce mających kolejne szmaragdy za powtórzenie liczby punktów?

-Niech na razie będzie to swoista tajemnica, przygotowujemy uroczystość poświęconą tym najwytrwalszym.

- Gdzie można zobaczyć zestawienie najwyższych odznak? Kto jest ich posiadaczem?

- Swoisty ranking posiadaczy najwyższych odznak zostanie wkrótce udostępniony na stronie www.polskieszlakiwodne.pl na razie przygotowujemy takie zestawienie dokumentujące często wieloletni dorobek żeglarski ich właścicieli. Warto zaznaczyć, że na naszej liście są osoby może mniej znane na arenie ogólnopolskiej, co nie znaczy, że są to postacie anonimowe. Wielu posiadaczy kolejnych szmaragdów to zazwyczaj ludzie w starszym już wieku, często mniej aktywni żeglarsko, ale o ogromnym dorobku. Są to zarówno działacze żeglarscy jak też zwykli turyści. Trzeba pamiętać o tym, że przy zdobywaniu ŻOT liczy się udokumentowany staż żeglarski, a jego brak jest częstą bolączką żeglarzy.

- Czy organizatorzy obozów włączają się w tę akcję?

- Z tym bywa różnie, chętnie nawiążemy współpracę z organizatorami obozów, aby na koniec rejsu czy szkolenia każdy uczestnik dostawał wypełniony dzienniczek, byłoby to z pewnością inspirujące dla młodych ludzi.



Wykaz Referatów Weryfikacyjnych Żeglarskiej Odznaki Turystycznej PTTK

1.Oddział PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie

43-400 Cieszyn, ul. Głęboka 56, Tomasz Tomica, tel. 607439890

2.Oddział PTTK Ziemi Pszczyńskiej w Pszczynie

43-200 Pszczyna, ul. Rynek 15, Henryk Motyka, tel. 601886461

3.Oddział PTTK Rataje przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”

61-227 Poznań, Os. Jagiellońskie 12, Józef Ostrowicz, tel. 662090042

4.Oddział Żeglarsko-Motorowodny PTTK „Morka” w Płocku

09-400 Płock, ul. Rybaki 10, Andrzej Jodełka, tel. 603207706



5. Górnśląski Oddział PTTK w Katowicach

40-013 Katowice, ul. Staromiejska 4, Wojciech Skóra, tel. 602451456

6. Oddział PTTK przy Hucie Miedzi Legnica

- Robert Grodecki, przewodniczący referatu, tel. 605096269
- Waldemar Bolesta, członek referatu, tel. 692952954
- Jarosław Szczepanowski, członek referatu, tel. 609457613.



15 Szmaragdów ŻOT!

10 listopada w Warszawie wręczono Żeglarską Odznakę Turystyczną z aż 15 Szmaragdami. Laureatem tego niezwykle wyróżnienia został Michał Palczyński, 41-letni żeglarz oceaniczny z Warszawy.



Dyplom potwierdzający przyznanie Michałowi Palczyńskiemu 15 Szmaragdów ŻOT.

Dyplom to nowa inicjatywa Komisji Turystyki Żeglarskiej, która promuje ŻOT wśród żeglarzy turystów. Przyznawany on będzie za zdobycie szmaragdu do odznaki ŻOT w stopniu dużym złotym. Laureatem pierwszego wręzonego dyplomu jest Michał Palczyński, który wszelako nie był obecny na uroczystości, ponieważ znajduje się obecnie na pokładzie swojego jachtu na Polinezji Francuskiej.

Michał od wielu lat żegluje na własnym jachcie „Crystal”, a swoją przygodę z żeglarstwem morskim rozpoczął w 2003 roku na jachcie CWM Gdynia „Batalion Wigry” na trasie Gdynia-Władysławowo-Gdynia. Później były kolejne, coraz śmielsze wyprawy. Od 2008 roku żegluje na „Crystal”, jachcie typu Triton 48. W 2011 roku wyruszył na dwuletni rejs z Gdańska przez porty Norwegii, Islandii, Wysp



Kanaryjskich i Karaibskich, Bahamów, Francji i ponownie Wysp Kanaryjskich. Przepłynął wówczas ponad 25 tysięcy mil, ale okazało się, że to dopiero przygrywka do jeszcze dłuższych rejsów. W 2013 roku popłynął z Lizbony do Ameryki Południowej, a stamtąd na Polinezję, Tonga, Vanuatu, Australię, Nową Zelandię, Nową Kaledonię, Mauritius, Seszele, RPA, Świętą Helenę, Brazylię, Karaiby, Meksyk, USA, Azory, by skończyć wyprawę w 2017 roku w Lizbonie. W tej wyprawie przepłynął ponad 55 tysięcy mil.

Obecnie żegluje w Polinezji Francuskiej, a do Polski planuje wrócić za kilka lat, wybrać



Michał Palczyński podczas prelekcji na Kolosach w Gdyni w 2018 roku.

bowiem model żeglowania niespiesznego. Swoją wyprawę zaplanował na 8 lat, ale nieprzewidywane wcześniej okoliczności pandemiczne nieco pokrzyżowały pierwotne plany. Jesień w Polsce spędziła Aleksandra Rapp, partnerka żeglarza i towarzysza żeglarskiej podróży i to ona 10 listopada odebrała dyplom potwierdzający przyznanie 15 Szmaragdów Żeglarskiej Odznaki Turystycznej.



Ola Rapp prezentuje dyplom ŻOT.

Ola po odebraniu dyplomu obiecała, że zawiśnie on w mesie jachtu „Crystal” jak tylko dotrze na jego pokład. Żeglarka zapowiedziała również, że w najbliższym czasie i ona uporządkuje swoje wpisy do książeczek żeglarskich i podda się weryfikacji, a w ostatnich trzech latach przełynęła około 45 tysięcy mil morskich. Gdyby tak się stało, Ola uzyskałaby najwyższy stopień ZOT wśród pań, dotychczas zaledwie jedna kobieta, pani Krystyna Jaczewska, uzyskała, w 2000 roku, 2 Szmaragdy ŻOT. Więcej o jachcie, rejsach i refleksjach Oli i Michała można poczytać na stronie www.skiff.pl, tam także można uzyskać więcej informacji na temat możliwości dołączenia do załogi na wybrane etapy wyprawy.



*Odznaka
duża złota ŻOT*

ŻEGLARSKA ODNAKA TURYSTYCZNA

Posiadacze najwyższych stopni odznaki (stan na 10 listopada 2021 r.):

15 szmaragdów

1. Michał Palczyński, Warszawa 2021 (rok weryfikacji)

5 szmaragdów

1. Stefan Pufal, Gdańsk 1989

4szmaragdy



1. Marek Słodownik, Zielonka Bankowa 2018
2. Maciej Grzemeski, Olsztyn 2018

3szmaragdy

1. Mieczysław Miller, Katowice 1979
2. Stanisław Richler, Sosnowiec 1985
3. Bogdan Borysewicz, Gdańsk 1987
4. Jerzy Musiał, Warszawa 1990
5. Janusz Moczulski, Siemion 1993
6. Krzysztof Czerwionka, Wejherowo 1995
7. Marek Jaczewski, Warszawa 2000
8. Edward Kozanowski, Bydgoszcz 2010

2 Szmaragdy

1. Antoni Tomczyk, Warszawa 1983
2. Zbigniew Druźba, Kołobrzeg 1985
3. Tadeusz Rogowski, Katowice 1986
4. Zbigniew Hochulski, Łódź 1987
5. Zbigniew Studziński, Warszawa 1987
6. Janusz Walczak, Przemyśl, 1988
7. Janusz Wysoczański, Gdańsk 1988
8. Robert Uklański, Warszawa 1988
9. Roman Gaszczyk, Bielsko Biała 1988
10. Stanisław Dudziński, Warszawa 1989
11. Mieczysław Jarczyński, Warszawa 1989
12. Andrzej Weber, Warszawa 1990
13. Krystyna Jaczewska, Warszawa 2000
14. Wiesław Łagiewski, Łódź 2000
15. Janusz Przybylski, Katowice 2016
16. Robert Grodecki, Lubin 2016

1 szmaragd

1. Henryk Wolski, Słupca 1977
2. Piotr Rudzki, Katowice 1978
3. Andrzej Banaszkiewicz, Katowice 1978
4. Irminda Szinkunas, Warszawa 1978
5. Wojciech Górski, Warszawa 1978
6. Andrzej Kasprzak, Łódź 1979
7. Zbigniew Chodnikiewicz, Warszawa 1979
8. Wirgiliusz Nowak, Katowice 1980
9. Juliusz Zulauf, Kielce 1980
10. Franciszek Bogdół, Katowice 1980
11. Piotr Szczygiel, Olsztyn 1980
12. Ryszard Stroński, Lublin 1981
13. Paweł Tiunin, Warszawa 1981
14. Ziemowit Kłos, Gdynia 1981
15. Irena Owertach, Warszawa 1981
16. Andrzej Jaworski, Warszawa 1981
17. Roman Gaszczyk, Bielsko Biała 1985
18. Jan Marcin Rothert, Warszawa 1985
19. Anatol Łoś, Szczecin 1985
20. Jan Wysoczański, Gdańsk 1985
21. Andrzej Pasmykiewicz, Katowice 1986



22. Janusz Janicki, Darłowo 1986
 23. Aleksander Korwin, Wrocław 1987
 24. Tomasz Maliszewski, Warszawa 1987
 25. Józef Czubek, Ostrów Wielkopolski 1987
 26. Wiwa Lesińska, Warszawa 1987
 27. Bolesław Kosmowski, Brzeg Dolny 1987
 28. Ryszard Kwaśniewski, Bielsko Biała 1989
 29. Jerzy Łukowski, Bielsko Biała 1989
 30. Mateusz Basay, Toruń 1990
 31. Jerzy Jóźwicki, Warszawa 1990
 32. Romuald Luterek, Warszawa 1990
 33. Danuta Książkiewicz, Warszawa 1990
 34. Adam Womblewski, Brzeg Dolny 1990
 35. Andrzej Wójcik, Kielce 1991
 36. Lucyna Szymała, Bielsko Biała 1996
 37. Norbert Szymała, Bielsko Biała 1996
 38. Leopold Czerwiński, Tarnów 1997
 39. Ryszard Wróblewski, Jelenia Góra 1997
 40. Bogdan Jasionowski, Węgorzewo 1997
 41. Zbigniew Rosikoń, Czeladź 1997
 42. Leszek Mulka, Oleśnica 2003
 43. Paweł Szczepaniak, Gdynia 2007
 44. Piotr Lewandowski, Warszawa 2010
 45. Joanna Meisnerowicz, Katowice 2010
 46. Józef Kwaśniewicz, Olsztyn 2017
- Odznaka Duża Złota – 533 osoby



Wydarzenia turystyczno-żeglarskie



Relacja z XLII Rodzinnego Rejsu Żeglarsko-Motorowodnego PTTK „Zalew Koronowski 2021”

Długo przygotowywany i nie pewny prawie do końca rejs Koronowo 2021 udało się zrealizować. Spore ograniczenia spowodowane pandemią koronawirusa Covid 19 mocno ograniczały wybór akwenu po którym mógłby się odbyć rejs, a co za tym idzie liczba uczestników musiała być mocno ograniczona.

Po 15. latach nieobecności rejsów PTTK na Zalewie Koronowskim wybrałem ten



akwen jako doskonałe miejsce nadające się na kameralny, rodzinny rejs. Tym bardziej, że miejsce to jest stałym portem cumowania dla czterech jednostek biorących udział w rejsie.

Zaprzyjaźniony port w Tazbirowie w 2007 roku nagrodzony w konkursie Nagroda Przyjaznego Brzegu, i tym razem przyjął nas bardzo

gościnnie oferując dźwig do slipowania łodzi, gościnne miejsca przy kei, oraz miejsce na rozpoczynające rejs ognisko.

Część rejsowiczów przyjechała już w piątek po południu, reszta dojechała lub dopłynęła w sobotnie do południe. Łącznie odliczyło się dziewięć jednostek, pięć łodzi



żaglowych i cztery motorowodne. Ekipa żeglarzy od lat wspólnie pływających ze sobą, doskonale się znających i chcących ze sobą przebywać.

Uroczyste ognisko, podczas którego uczestnicy rejsu i zaproszeni goście otrzymali okolicznościowe upominki: banderki i specjalnie przygotowany na rejs śpiewnik z piosenkami turystycznymi i najbardziej znanymi szantami,

mający ułatwić śpiewanie podczas następnych towarzyskich imprez podczas rejsu.



Z założenia rejs miał charakter rodzinny, spokojny i nastawiony na spędzenie jak najwięcej wspólnych chwil. Ze względu na mocno ograniczoną możliwość wyboru miejsc postojowych na Zalewie, jego specyficzne ukształtowanie: wiele wąskich prześmyków i odnóg, zatok i połączonych kanałami niewielkich jezior, bardzo niskie przejście pod mostem w kierunku Zamrzenicy, wymusiło na mnie przygotowanie trasy rejsu w taki sposób, abyśmy nie musieli dwa razy nocować w tym samym miejscu. Jak najmniej pływać swoim śladem, a odwiedzić jak najwięcej przepięknych, cichych, z krystalicznie czystą wodą zakątków Zalewu Koronowskiego.



Leniwie, nigdzie się nie spiesząc w niedzielne do południe 3 lipca wypłynęliśmy na najszerszą część Zalewu i pchani lekkim zefirkiem popłynęliśmy do Wielonka, przystani, która jeszcze mocno swoim wyposażeniem przypomina czasy przeszłe. Oprócz mocno wyeksploatowanego pomostu na przystani nie ma nic. Nie uświadczysz toalety,

nie wspominając o możliwości poprania wody czy przyłączy elektrycznym, dobrze, że przynajmniej można było legalnie zostawić śmieci. Przystań w Wielonku broni jej położenie oraz restauracja w pobliskim ośrodku wypoczynkowym, w którym można było za „normalne” pieniądze zjeść smaczny obiad.

W kolejnym dniu płyniemy do nowobudowanej przystani w Kręglu. Doskonale usytuowana, w naturalny sposób zabezpieczona przed wiatrem i mogącemu powstać zafalowaniu, wzbudziła u mnie jednak dziwne uczucie. Widać z daleka, że zaplanował to ktoś, kto wie co potrzebują wodniacy, ale. Niby pomosty nowe, z przyłączem wody i energii elektrycznej, ale nie spełniające obowiązujących norm bezpieczeństwa (zwykle gniazdka bez uziemienia zamiast trzywtykowe 16A/240V). Nawet pale utrzymujące pomosty w stałym położeniu to zwykłe rury o średnicy 2", niemiłosiernie sklepane od góry młotem podczas wbijania w dno, ze skrzypiącymi podczas każdego ruchu pomostu metalowymi obejmami. Zaplecze sanitarne już gotowe, ale i tu kłania się bylejakość, na ukończeniu tawerna, w planach dalsza rozbudowa przystani. Gdyby nie użyte przy budowie nie najlepszej jakości materiały budowlane i niechlujne wykonawstwo niektórych elementów, założenia przestrzenne i techniczne, wzajemne posadowienie pomostów czy innej infrastruktury brzegowej: slip, parking, monitoring, miejsce na grill, na ukończeniu tawerna, nie budzą zastrzeżeń. Szkoda, że wymienione wcześniej niedoskonałości psują, póki co przyjemność cumowania w Kręglu. Mam nadzieję, że właściciel przystani szybko zmieni własną politykę inwestycyjną i uzna, że lepiej budować dokładniej – lepiej, bo zdecydowanie na dłużej. Pomimo tej przykrej konstatacji polecam wszystkim wodniakom to miejsce, tym bardziej, że w pobliżu znajdują się

dwa nieźle zaopatrzone sklepy spożywcze i restauracja, a w odległości około 4 km, w miejscowości Nowy Jasiniec, nad brzegiem jeziora, ruiny pokrzyżackiego zamku.



Do Kręglu przyjechali w odwiedziny nasi przyjaciele wodniacy z okolic Bydgoszczy, którzy z różnych przyczyn nie mogli wziąć udziału w tegorocznym rejsie. Gitara i dwa ukulele długo uświetniały nam ciepły i bezwietrzny wieczór.

Następny dzień to szybki przelot do Półka, zatoki, przy której zlokalizowany jest Harcerski Ośrodek Obozowy Chocągwi Bydgoszcz.

Cisza, las, czysta woda aż zapraszały do odpoczynku i kąpieli w ciepłej wodzie.



W następnym dniu mieliśmy przez dwa dni cumować na przystani Ośrodka Wypoczynkowego Julia w Samociążku, też jednego z laureatów konkursu Nagroda Przyjaznego Brzegu. Niestety, pomimo, że już na początku maja awizowałem u zarządcy ośrodka chęć płatnego pobytu na przystani, uznano, że rezydenci są ważniejsi (w okresie wakacyjnym

część rezydentów wypływa z portu i odrobina chęci zarządcy i działań organizacyjnych na pewno umożliwiła by nam cumowanie), niż jednorazowy pobyt wodniaków przybywających z całej Polski, mogących w od osobistych relacjach zareklamować ośrodek, jego położenie, atrakcje turystyczne i przyrodnicze pobliskiego Koronowa.

A dodatkowo jedna z takich atrakcji jest możliwość zwiedzenia nieodległej, zlokalizowanej na Brdzie Elektrowni Wodnej w Samociążku.



Również i w tym przypadku nie mogliśmy w pełni zrealizować przygotowanego harmonogramu rejsu. Ograniczenia związane z pandemią uniemożliwiły nam wycieczkę i poznanie interesującej historii powstania elektrowni i ciekawych rozwiązań technicznych. Chcąc nie chcąc jedną noc spędziliśmy przy pomocy kąpieliska w Samociążku, ale brak jakiejkolwiek infrastruktury wygonił nas z powrotem do Kręglu. Tutaj zaś nasi żeglarze-wędkarze wykazali się i przynieśli do skrobania prawie dwa wiadra ryb, różnej wielkości i gatunków. Jako najbardziej kompetentny, ze względu na swoją profesorską profesję, okazał się Wojtek, szybko oprawiając rybki i przekazując na czekające już w gotowości do smażenia dwie patelnie.



Obfitość i szybkość smażenia ryb w niczym nie spowolniło ich błyskawicznego znikania ich z talerzy. Dobrze wysmażone i chrupiące, z dodatkiem świeżutkiego pieczywa, lekko podlane chłodnym piwem stanowiły istną ambrozję dla podniebienia i wspomnieniem dla duszy.

Zatoka Różana to następny przystanek na trasie naszej wodnej marszruty, miejsce szczególnie związane z sentymentalnymi wspomnieniami z rejsu w 2006 r. Szczególnie te związane z prawie całonocnym, gitarowym koncertem Grzegorza Szweda i pierwszym ważeniem żeglarskiego grogu.



Rejsy to też poznawanie nowych miejsc, nowych ludzi, zacieśnianie przyjaźni, a temu najszybciej sprzyjają wspólne ogniska i wspólne śpiewanie. Tak też się stało w Pieczy-skach, na terenie przystani Oddziału Żeglarskiego PTTK Pasat. Zaproszony przeze mnie Rysiu Bosman, gitarzysta z zaprzyjaźnionego

klubu żeglarskiego z WTW Warszawa, miał okazję pokazać swój kunszt. Wspólne śpiewy uczestników rejsu i członków klubu żeglarskiego długo niosły się echem po spokojnych wodach Zalewu.



Dni następne to podróż na północ, w mniej uczęszczone zakątki Zalewu Koronowskiego. Odwiedziliśmy Sokole Kuźnice, Kadzionkę, cumowaliśmy na biwaku w okolicach ośrodka wypoczynkowego Zacisze. Następnie przeciskając się pod nieczynnym od lat mostem kolejowym popłynęliśmy do Zamrzenicy, i jeszcze tego samego dnia wpłynęliśmy kilka km w górę Brdy. Udało nam się spędzić, przy pięknej słonecznej pogodzie i ciepłych wieczorach niezapomniane chwile na Krzywym Kolanie, a potem wpłynąć na Krówki, przepływając pod podniesionym ponad kanał, nowo wybudowanym mostem. Czystość wody i nieskazitelność przyrody oraz mnóstwo czasu dla siebie i wspólnie spędzanych chwil, pozwoliły nam beztrudno odpocząć i naładować własne akumulatorki, tym bardziej, że cały czas na plecach czuliśmy oddech nieprzemijającej pandemii.



chemicznych.

Nie będę wnikał w szczegóły naszego rejsu, niech to stanowi słodką tajemnicę jego uczestników i będzie przedsmakiem przyszłorocznej przygody i atrakcji XLIII Rejsu PTTK – Mazury 2022, gdzie też nie byliśmy już kilka lat. Rejs będzie organizowany przy współpracy z PGW Wody Polskie oraz promował ekologię i bezpłatny odbiór nieczystości z jachtowych toalet

Gorąco, żeglarsko zapraszam do udziału w rejsie, bo nie ważne, gdzie, ważne z kim.

Komandor rejsu

Wojtek Skóra



Relacja z XI żeglarskich regat im. gen. M. Zaruskiego o Puchar Prezydenta RP, Chersoń 18.09.2021 r, Ukraina

Trochę historii, bo może pojawić się pytanie, skąd akurat Ukraina, regaty i postać gen. Mariusza Zaruskiego?

Ukraiński Chersoń to miasto, w którym znajduje się symboliczna mogiła Generała, pioniera polskiego żeglarstwa i wychowania morskiego, taternika, generała brygady Wojska Polskiego, który w wieku 74 lat zmarł z wycieńczenia w miejscowym łagrze.

Moja przygoda z Chersoniem rozpoczęła się jeszcze w połowie 2010 r od długich rozmów z kol. Markiem Tarczyńskim, który dopiero co wrócił z jednego ze swoich wspańiałych rejsu "Szlakiem Schengen" zakończonych właśnie w Chersoniu. Wspólne rozmowy o postaci generała i jego osiągnięciach, symboliczna mogiła na starym cmentarzu i rola miejscowej Polonii w krzewieniu pamięci o postaci Wielkiego Polaka, zrodziły pomysł zorganizowania rejsu jachtów pod polską banderą: Bugiem, Muchawcem, kanałem Dniepr - Bug, Piną, Prypecią i Dnieprem - czwartą ze względu na długość rzece Europy, z Polski do Chersonia. Niestety już pierwsze przymiarki do rejsu przekonały nas o nierealności tych planów, przede wszystkim ze względu na długość takiego rejsu i poważne trudności w uzyskaniu zgody władz Białorusi na płyniecie po ich wewnętrznych wodach śródlądowych. Ostatecznie uzgodniliśmy, że zrealizujemy tylko rejs Dnieprem, z najdalszego miejsca na północ jak się tylko da. Podzieliliśmy się rolami, Marek zajął się całą otoczką propagandową i ideologiczną, ja opracowaniem marszruty rejsu, mapami, zezwoleniami, wreszcie transportem łodzi w okolice Sławutycz tuż około Czarnobyli, na prawie 1600 km. trasie.

Po ponad siedmiotygodniowym rejsie, w połowie września 2011 r dopłynęliśmy do Chersonia, aby wziąć udział w corocznie organizowanych regatach żeglarskich, w dniu Święta Miasta. Do tego czasu regaty nosiły imię założyciela miasta księcia Potiomkina, ale po wcześniejszych ustaleniach, nagrodą dla zwycięscy jednego z biegów noszącego imię gen. M. Zaruskiego, miał się stać przechodni Puchar Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Chersońska Federacja Żeglarska z zadowoleniem, przy naszym ogromnemu zdziwieniu i satysfakcji postanowiła cały cykl regat nazwać Regatami im. gen. Mariusza Zaruskiego. Taka nazwa została przyjęta i przez dziesięć lat obowiązywała.

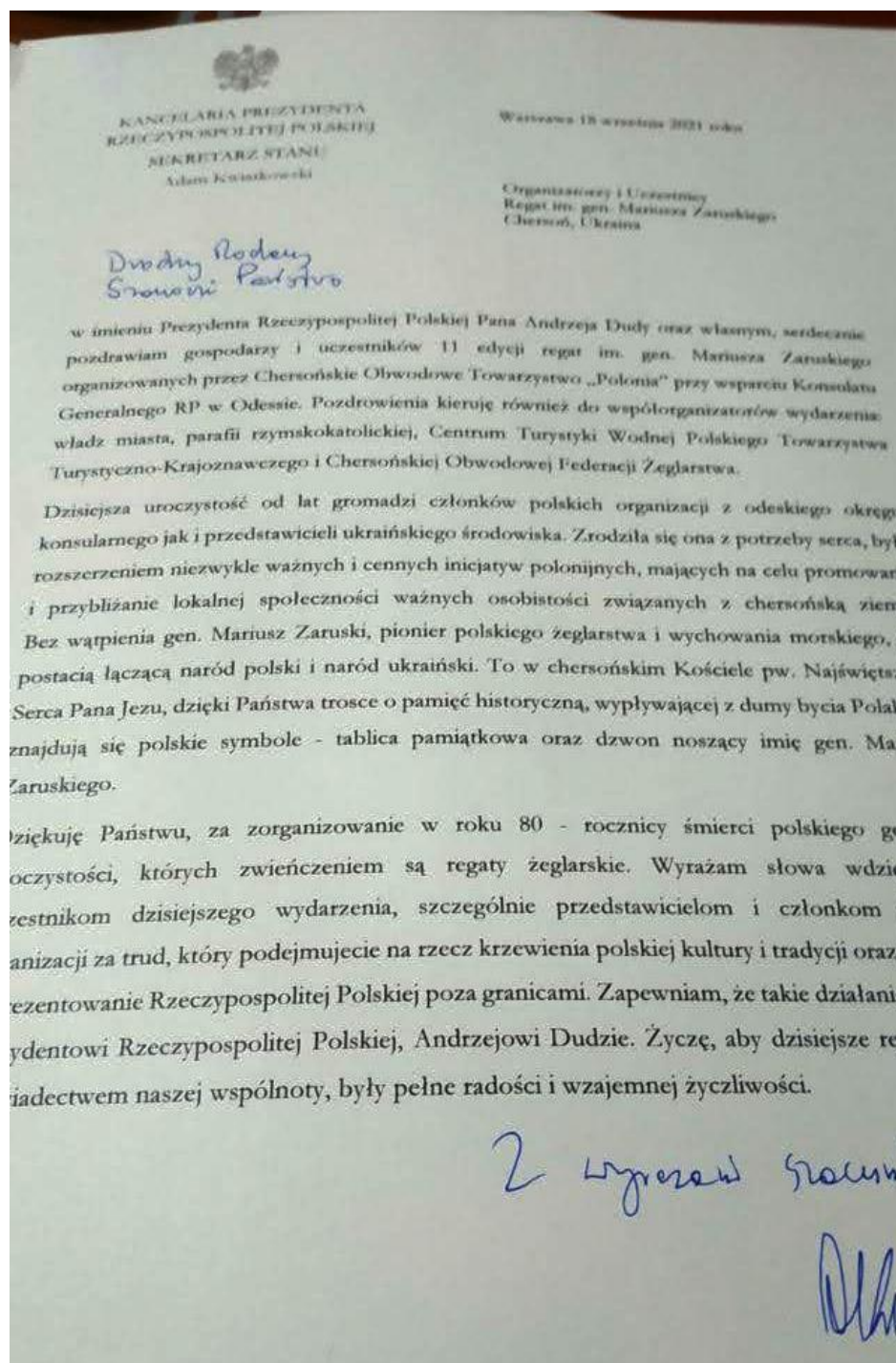
To były już dziesiąte regaty żeglarskie im. gen. Mariusza Zaruskiego, w których miałem przyjemność uczestniczyć. Tylko raz, w zeszłym 2020 roku, z powodu ograniczeń związanych z pandemią, nie udało mi się dotrzeć do ukraińskiego Chersonia.

Tegoroczne regaty miały dodatkowy podtekst, do tej pory nikt nie kwestionował zaaprobowanego patrona regat, jego zasług dla rozwoju żeglarstwa nie tylko polskiego. W tym roku, ktoś przemożnie chciał powrócić do historycznego nazewnictwa, co wywołało zdecydowany sprzeciw chersońskich żeglarzy, bardzo prężnie działającej w Chersoniu Polonii, duże zasługi w utrwaleniu idei żeglarstwa i postaci Generała miała Konsul Generalna w Konsulacie w Odessie. Zmobilizowano wszystkie przyjazne i pomocne siły, aby zachować obecne status quo. Będąc jednym z inicjatorów chersońskich regat im. gen. M. Zaruskiego, czułem się prawie zobligowany do potwierdzenia swoją obecnością potrzeby rozgrywania regat pod taką nazwą.

Na szczęście wspólne, zdecydowane działania przyniosły oczekiwany rezultat, czego



potwierdzeniem jest list z Kancelarii Prezydenta PR Andrzeja Dudy, z podziękowaniami dla Centrum Turystyki Wodnej PTTK, za podjęte działania.



Same regaty odbyły się tradycyjnie w dniu Święta Miasta Chersoń w dniu 18.09.2021r. Oficjalna uroczystość rozpoczęcia regat odbywała się na chersońskim bulwarze, przy pomniku Pierwszego Żaglowca. Dodatkową atrakcją dla 74, nie tylko chersońskich żeglarzy biorących udział w regatach, był krótki koncert zespołu szantowego Klang z Przemyśla, który wykonał a cappella kilka, prawie nieznanych tutaj szant. Nasze wspólne wykonanie pieśni „Morze, nasze morze”, wywołało ogromny aplauz i zostało przyjęte ogromnymi brawami, nie tylko ukraińskich żeglarzy, ale też przez wielu

mieszkańców miasta, którzy zawsze licznie uczestniczą w nietypowych dla nich atrakcjach. Po przeprowadzeniu wszystkich formalności związanych z podziałem na poszczególne grupy wagowe łodzi, uczestników regat, rozpoczęły się przygotowania do startu. Pogoda sprzyjała, wiał wiaterek o sile 4-5°B, wyznaczono trasę o długości ok. 6 Mm – na „śledzia”, załogi jachtów wypłynęły na linię startu, do ustalonych regulaminem trzech biegów.



Oficjalna część uroczystości odbyła się na cmentarzu przy ul. Młodzieżowej, gdzie znajdują się symboliczny grób gen. Mariusza Zaruskiego. Przygotowana przez władze miasta i polski konsulat w Odessie uroczystość na cmentarzu miał bardzo doniosły charakter i przypominała o tegorocznej, osiemdziesiątej rocznicy śmierci Generała w chersońskim więzieniu.



Po zakończeniu zaciętych regat, przy stale zmieniającym się wietrze w trakcie kolejnych biegów i zakończeniu prac Komisji Regatowej, poznaliśmy zwycięzców w sześciu klasach (pięć kilowych i jednej mieczowej – to głównie sprowadzone z Polski jednostki, które cieszą się na Ukrainie ogromną estymą). Zastosowanie odpowiednich przeliczników wskazuje zwycięzcę w klasyfikacji generalnej. Przywilejem zwycięzcy jest dopisanie jego nazwiska i nazwy łodzi na specjalnej tabliczce, umieszczonej na podstawie przechodniego Pucharu Prezydenta RP, według mojej wiedzy jest to ogromny zaszczyt dla zwycięzcy i jego jachtu, w każdej edycji regat. Z każdym razem biorąc udział w uroczystości wręczania Pucharu Prezydenta RP odczuwam ogromną satysfakcję, że udało się naszym rejsem w 2011 r oraz późniejszymi, corocznymi działaniami CTW

PTTK i moim fizycznym udziałem w regatach im. gen. M. Zaruskiego zachować w pamięci jego postać i utrwalić zasługi.



W tym roku miałem dodatkowa przyjemność wręczając prezesowi chersońskiej federacji Żeglarskiej, prezesce Towarzystwa Polonia w Chersoniu oraz uczestnikowi rejsu z 2011 r – Jehorowi Savinowi specjalnie przygotowane przez uczestnika rejsu, mojego przyjaciela Marka Tarczyńskiego, Księgi Reju Dniepr 2011 r. Księgi opisujące założenia rejsu, przygotowania, a potem jego przebieg, a najważniejsze genezę narodzin regat im. gen. Mariusza Zaruskiego.





Mam osobistą satysfakcję, że działania PTTK i jego jednostki organizacyjnej Centrum Turystyki Wodnej, przyczyniło się do przypomnienia i utrwalenia zasług gen. Mariusza Zaruskiego w krzewieniu idei wolnościowych obu naszych narodów. Uniwersalnych wartości przyświecających żeglarstwu: wyszkoleniu, znaczenia idei pomocy, wzajemnym zrozumieniu i chęci poznania siebie, wreszcie swobody żeglugi, gdzie oczy i wiatr poniosą.

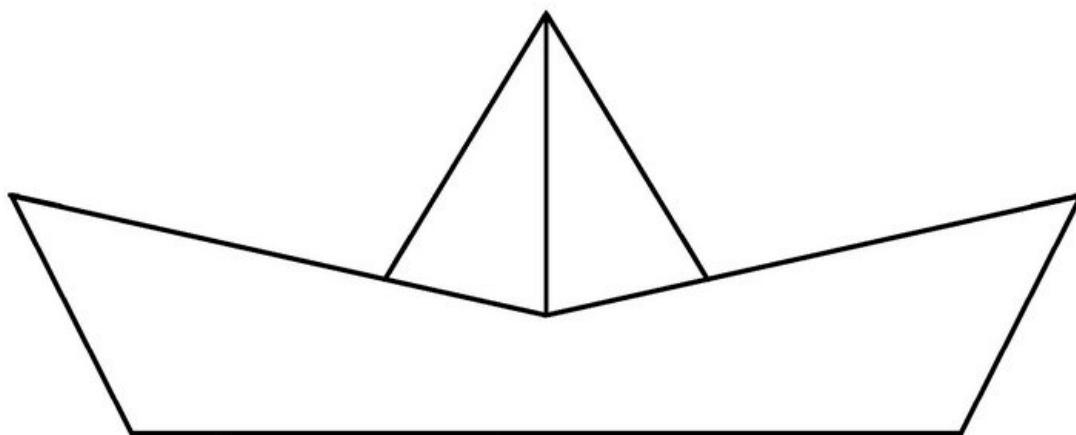
Zyczę sobie i wszystkim wodniakom, aby w swoich podróżach spotykali takich samych fascynatów niezależnej żeglugi, udawadniających, że niemożliwe jest tylko dla tych, którzy marzą, a nie dla tych, którzy planują.

Do zobaczenia na szlaku Wielkich Wód.

Wojtek Skóra



Król Wiedzy Żeglarskiej 2021



KRÓL WIEDZY ŻEGLARSKIEJ 2021

II edycja konkursu Król Wiedzy Żeglarskiej rozstrzygnięta

10-tygodniowe zmagania dobiegły końca i pozwoliły wyłonić zwycięzców.



W naszym konkursie-zabawie wzięło udział 286 uczestników, a przez 10 tygodni trwania rywalizacji nadeszło 1978 odpowiedzi. Wielu z uczestników brało udział w kilku rundach, ale przez wszystkie z nich przeszło 148 uczestników i tylko 4 uczestniczki. Co tydzień przychodziło 160-210 odpowiedzi na pytania konkursowe, co nas cieszy, ponieważ pozwala na stwierdzenie, że konkurs zyskał przychylność uczestników. Nie wiemy jaka jest średnia wieku naszych uczestników, ponieważ o to nie pytaliśmy, z tego samego powodu nie wiemy również skąd pochodzą nasi uczestnicy, ponieważ odpowiedzi nadchodziły drogą e-mailową.

Ponad dwumiesięczne zmagania pozwoliły wyłonić zwycięzców konkursu. 1 miejsce zajął Wojciech Spychalski ze Sławy w woj. Lubuskim, ubiegłoroczny zdobywca 2 miejsca. Tym razem to on okazał się najlepszy, prowadził przez ostatnie rundy i nie pozwolił na odebranie mu tytułu Króla Wiedzy Żeglarskiej. Na miejscu 2 uplasował się Marcin Godlewski z Warszawy, także uczestnik ubiegłorocznej edycji, wówczas niestety bez sukcesów. I wreszcie miejsce trzecie. Tu konieczna była dogrywka, ponieważ po 10 rundach aż 16 uczestników miało tę samą liczbę punktów. Największą



Wojciech Spychalski, Król Wiedzy Żeglarskiej 2021.
liczbę punktów w dogrywce – 7, zdobył Leszek Lustyk i to on zajął ostatnie miejsce na podium naszego konkursu. Pan Leszek jest mieszkańcem Londynu, można zatem stwierdzić, że nasz konkurs nabrał charakteru międzynarodowego. Zwycięzcom

gratulujemy dużej wiedzy i wytrwałości, dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w długotrwałych zmaganiach. Osobne podziękowania kierujemy do Sponsorów naszego konkursu, sklepowi Marynista.org, fundatorowi Nagrody Głównej, panu Maciejowi Olszewskiemu z firmy Technodrewno, panu Piotrowi Lewandowskiemu z firmy Morka, panu Andrzejowi Minkiewiczowi, organizatorowi Jacht Film Festiwalu, panu Tomaszowi Falbie z portalu Żeglarski.info oraz portalowi wodnapolska.pl

Wojciech Spychalski, z wodą związany hobbystycznie od 8 roku życia, „zarażony pasją” przez swojego ojca. Aktualnie morski sternik jachtowy i motorowodny. Z wykształcenia inżynier górnik – aktywny zawodowo. W wolnych chwilach: pływa po polskich akwenach śródlądowych a także wraz z grupą przyjaciół po Morzu Bałtyckim, uprawia turystykę rowerową i górską. Interesuje się historią rozwoju gospodarki morskiej i żeglarnictwa w Polsce, szczególnie w okresie międzywojennym.



Rozdanie laurów w konkursie Nagroda Przyjaznego Brzegu, Toruń 14.08.2021 r.

Jak w ubiegłym roku i tegoroczna gala XVII edycji konkursu Nagroda Przyjaznego Brzegu odbyła się poza Warszawą. W tym roku spotkaliśmy się na toruńskim Bulwarze Filadelfijskim, podczas 5. Finału Festiwalu Wisły.

Atrakcyjność miejsca, życzliwość władz miejskich i bardzo ładna pogoda dopełniły magii pobytu w królewskim Toruniu. Urząd Miejski z Prezydentem Miasta Michałem Zaleskim, bardzo się starali, aby laureaci konkursu czuli się jak najlepiej i dzięki umówionemu przewodnikowi mogli dodatkowo zobaczyć najważniejsze historyczne zabytki i miejsca ważne dla miasta.



Scena gdzie odbywała się ceremonia wręczania nagród ulokowana została w centralnej części Bulwaru Filadelfijskiego, tuż przy zacumowanych na brzegu replik tradycyjnych drewnianych jednostek rzecznych: batów, galar, byków, czy największej jednostki pływającej kiedyś po Wiśle – nasuty, na których odbywał się transport towarów po Wiśle.

Decyzją jury XVII edycji konkursu Nagroda Przyjaznego Brzegu za 2019 r. zostało 18 laureatów z różnych stron Polski, reprezentujący władze samorządowe,



gestorów prywatnych przystani, stowarzyszenia wodniackie czy wreszcie osoby fizyczne, których działalność przyczynia się do rozwoju, promocji i dostępności do turystyki wodnej.



Nagrodę Grand Prix XVII edycji konkursu otrzymało Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie za realizację i oddanie do użytku Śluzy Guzianka II, obiektu tak długo wyczekiwanego przez mazurskich wodniaków. Dyplom i nagrodę odebrał wiceprezes PGW Wody Polskie pan Krzysztof Woś, dziękując za nagrodę poinformował jednocześnie o planach dalszej rozbudowy i modernizacji sieci turystycznych szlaków wodnych oraz niezbędnej infrastruktury hydrotechnicznej.

Następnie zaproszeni goście z ZG PTTK, PZZ, PGW Wody Polskie, Prezydent Miasta Toruń wręczyli, przy dźwiękach fanfar, dyplomy i nagrody następującym podmiotom:

- Jacht Klub Neptun – Górki Zachodnie - za niestrudzone propagowanie żeglarstwa „na swoim i za swoje”.
- Przystań na Wyspie – Miłomłyn - za stworzenie urokliwego miejsca na szlaku Pojezierza Iławsko-Ostródzkiego.
- Stanica Wodna Mazury – Stare Jabłonki - za ofertę wyjątkowego ośrodka turystyki wodnej na Mazurach.
- Eko Marina Polańczyk - za budowę nowoczesnej przystani wodnej nad Zalewem Sołińskim.
- Uczniowski Klub Żeglarski Błękitni – Grzybowo - za organizację zajęć żeglarskich z dziećmi, młodzieżą i osobami niepełnosprawnymi.
- 3 Oceans i Niebieska Szkoła - za skuteczne łączenie edukacji szkolnej z żeglugą oceaniczną.
- Nadpiliczne Parki Krajobrazowe – za troskliwą ochronę rzeki Pilicy i jej dorzecza.
- WOPR Brzeg – Brzeg - za koordynowanie i bezpośrednie organizowanie działań ratowniczych na Odrze.
- Pływająca Baza Nurkowa i Rehabilitacyjna Krok po Kroku HSA – Piła - za prowadzenie rehabilitacji społecznej i ruchowej osób z niepełnosprawnościami.
- Miasto Toruń - za rozwijanie i promocję turystyki wodnej na Wiśle.
- Gmina Santok - za budowę mariny Santok wspólnie z gminą partnerską Rüdersdorf w Brandenburgii.

- Powiat Słpecki i Stowarzyszenie „Z Wiatrem i pod Wiatr” - za sfinansowanie i wykonanie oznakowania nawigacyjnego na Jeziorze Powidzkim.
- Gmina Drohiczyn - za realizację projektu „Bug – rajem dla turysty”.
- Stanisław Janowicz - za opracowanie wielu przewodników kajakowych i promowanie wydawnictw poświęconych turystyce wodnej.
- Marek Słodownik - za popularyzację historii żeglarstwa i turystyki wodnej w Polsce.
- Sławomir Napierała - za niewyczerpaną energię w rozbudowie i promocji Szlaku Noteci.
- Marek Padjas - za nieszablonowe przedsięwzięcia realizowane na rzekach i oceanach.



Prawie godzinna Gala, przy bardzo licznej grupie zainteresowanych widzów przybyłych na Bulwar, jeszcze raz udowodniła, że idea konkursu Nagroda Przyjaznego Brzegu w pełni się sprawdza, że coraz więcej samorządów lokalnych zauważa, że brzegi zlokalizowanych na ich terenie jezior czy płynących rzek mogą stać się doskonałym miejscem wypoczynku dla mieszkańców, miejscem prowadzenia turystycznej i kulturalnej działalności, czy prowadzenia działalności gospodarczej przynoszącej do samorządowych budżetów konkretne korzyści.

Gala pokazała również, że wysiłek wkładany przez CTW PTTK w przygotowania i przeprowadzenie kolejnych edycji konkursu NPB przynoszą wymierne korzyści, gdyż laureaci mogą mieć dodatkową satysfakcję, że ich działania i wysiłek zostają zauważone, a turyści wodniacy mają okazję poznać nowe, wspaniałe miejsca na trasach Polskich Szlaków Wodnych, dotąd szerzej nie znane, a których odwiedzenie przynosi nie tylko walory poznawcze.



Zapraszamy do udziału w XVIII edycji konkursu Nagroda Przyjaznego Brzegu, zgłoszenia kandydatów należy przesyłać do końca grudnia bieżącego roku na adres Organizatora. Szczegóły na stronie www.polskieszlakiwodne.pl. Mamy nadzieję, że kolejna Gala wręczania laurów w konkursie Nagroda Przyjaznego Brzegu odbędzie się również w tak atrakcyjnym i przyjaznym miejscu jak tegoroczny Toruń.

Szczególne podziękowania dla patronów honorowych konkursu: Ministerstwu Rozwoju i Technologii – Departamentowi Turystyki, Ministerstwu Infrastruktury – Departamentowi Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej, Polskiemu Związkowi Żeglarskiemu, Prezesom Polskiej Organizacji Turystycznej oraz Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie za pomoc i wsparcie przy organizacji konkursu.

Dyrektor Centrum Turystyki Wodnej PTTK

Wojtek Skóra



Jubileusz Passata

Równo 100 lat temu, 20 września 1911 roku na wodę spłynął jeden z najbardziej znanych na świecie żaglowców, 4-masztowy bark *Passat*.



Stojący dziś w Travemuende statek to jeden z najchętniej odwiedzanych żaglowców. Czteromasztowy bark jest świadectwem potęgi dawnych żaglowców w historii.

Statek muzeum odwiedzany corocznie przez ponad 50 tysięcy zwiedzających cieszy się niesłabnącym powodzeniem, choć już na stałe wrósł w pejzaż bałtyckiego



kurortu. Przez całe dziesiątki lat pracownicy orał Atlantyk na trasie z Chile do Europy, dziś w świetnym stanie pokazuje życie na dawnych statkach.

Zwodowany w 1911 roku *Passat* był od razu przeznaczony do obsługi linii południowoamerykańskiej. woził saletrę, co zajęciem wdzięcznym nie było, ale przynosił spore zyski swemu armatorowi, Laeiszowi. Były to rejsy bez historii, choć za każdym razem statek mijał przylądek Horn. W tamtych czasach nie było to nic nadzwyczajnego, po prostu tamtędy wiodła dobra trasa żegluga. *Passat* i jego bliźniaczy *Peking* pomimo sporych rozmiarów i dużej powierzchni żagli, były jednymi z najmniejszych statków we flocie Laeisha. Lata I wojny światowej statek spędził w internowaniu w Chile, później przeszedł w ręce francuskie w ramach odszkodowań wojennych. Uparty Laeisz odkupił go i wciągnął ponownie do swej floty. Pod koniec lat dwudziestych zasłynął kolizją z dwoma parowcami, z których obydwa poszły na dno po zderzeniu z mocnym żaglowcem.

Passat jest ozdobą niemieckiego kurortu.

Rok 1931 przynosi dramatyczną odmianę losu. *Passat* przechodzi z rąk Laeisha do Gustawa Eriksona, fińskiego entuzjasty żaglowców, ostatniego wielkiego armatora statków żaglowych. Teraz operuje na linii australijskiej wożąc zboże. Ale dwadzieścia lat później zasłużony statek wraca pod niemiecką banderę i wozi zboże na linii argentyńskiej. Teraz jednak statek nie jest już tylko masowcem, ale również jednostką szkoleniową. Oczywiście wozi towary, aby podreperować budżet, głównym jednak jego zajęciem staje się szkolenie adeptów do pracy w morzu.



Urządzenie sterowe to najchętniej fotografowane miejsce na statku.



W 1957 roku wraz z podobnym *Pamirem* statek wypływa z Południowej Ameryki do Europy w kolejny rejs szkoleniowy. Silne wiatry powodują, że statki rozdzielają się, ale mają łączność radiową. Huragan Carrie, pustoszący wszystko, co na swojej drodze napotkał, idzie wprost na obydwie jednostki. Passat cudem ocala z tej konfrontacji, ale zniszczenia ma potężne. O własnych jednak siłach dotrze na Azory, a następnie do portu macierzystego. Pamir miał mniej szczęścia, jego pojedynek z nawałnica skończył się zatopieniem jachtu i śmiercią niemal całej załogi. Po pięćdziesięciu latach od tragedii Passat jest atrakcją turystyczną niemieckiego kurortu, a Pamir ma swój ołtarz w kościele świętego Jakuba w Lubece.

Potężne urządzenie sterowe statku.

MAS, foto Marek Słodownik (prawa zastrzeżone)

◆ **WYKAZ KLUBÓW ŻEGLARSKICH PTTK** **po weryfikacji KTŻ ZG PTTK w październiku 2021 rok.**

Lp.	Nazwa oddziału PTTK/klubu	Adres oddziału/ klubu
województwo dolnośląskie		
1	Oddział Zakładowy PTTK w Głogowie Głogowski Klub Morski „FRE-GATA”	67-200 Głogów, ul. Żukowicka 1 +48 76 747 76 51 Komandor Maciej Gajewski m.gajewski@kghm.pl
2	Oddział Zakładowy przy Hucie Miedzi „Legnica” Klub Żeglarski „Posejdon” 59-216 Kunice, ul. Słoneczna 1a	59-220 Legnica, ul. Złotoryjska 194 tel 76 722 55 88 biuro@hml.pttk.pl Komandor Marek Kowalik kowalik@agmar.legnica.pl
3	Oddział Wrocławski PTTK we Wrocławiu Klub Żeglarski „Eol”	50-106 Wrocław, ul. Rynek 11/12, tel. 71 343 03 44 biuro@pttk.wroclaw.pl Komandor Andrzej Grzebień a.grzebien@wp.pl



województwo kujawsko - pomorskie		
4	Oddział Miejski PTTK w Bydgoszczy Turystyczny Klub Żeglarski „Hals”	RSM "Jedność" ul. 62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej nr 6 pokój 44, 85-825 Bydgoszcz. Komandor Leszek Szafert Kom. 501021307
5	Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze Oddział Żeglarski Pasat Klub Żeglarski „Pasat”	85-915 Bydgoszcz, ul. Sułkowskiego 22/5 tel. 52 372 18 80 e-mail: sekretariat@pasat.pl Komandor Mariusz Sulewski m.sulewski@wp.pl
6	Oddział PTTK w Brodnicy Brodnicki Klub Żeglarski „Wodnik” 87-300 Brodnica, ul. Wczasowa 5 Tel. 56-4934025	87-300 Brodnica, ul. Kościuszki 12 tel. 56 498 28 28 poczta@brodnica.pttk.pl Komandor Ireneusz Kubiak tel. 56-493 4025
województwo łódzkie		
7	Oddział PTTK im. K. Staszewskiego w Pabianicach Młodzieżowy Klub Żeglarski	95-200 Pabianice, ul. Traugutta 2 tel. 42 215 29 05 biuro@pabianice.pttk.pl Komandor Romuald Simura tel. 508325278
8	Oddział PTTK im. dr Eugenii Kaleńiewicz w Warcie Klub Turystyki Wodnej „Warta”	98-290 Warta, ul. 20 Stycznia 26 tel. 43 829 41 78 Komandor Rafał Astenberg kratek@Vp.pl
województwo małopolskie		
9	Oddział PTTK "Beskid" w Nowym Sączu Yacht Klub „Beskid”	33-300 Nowy Sącz, Rynek 9 tel. 18 443 74 57 Komandor Tomasz Salamon t_salamon@interia.pl
województwo mazowieckie		
10	Oddział Żeglarsko-Motorowodny PTTK "Morka" w Płocku Klub Żeglarski „Morka”	09-400 Płock, ul. Rybaki 10 tel. 24 262 25 43 Komandor Sylwester Ciszcki morka@morka-plock.pl
11	Oddział PTTK w Żyrardowie Klub Turystyki Morskiej i Żeglarskiej „Bryza”	96-300 Żyrardów ul. Waryńskiego 46 m 26a skr.poczt. 59 Komandor Jerzy Kwaczyński j.kwaczynski@gmail.com



12	Oddział Stołeczny PTTK im. A. Janowskiego w Warszawie	00-336 Warszawa, ul. Kopernika 30, lok 523 pttk_stoleczny@wp.pl tel. 22 635 27 52
a.	Żeglarski Klub Turystyczny „Rejsy” 00-439 Warszawa, ul. Solec 8 tel. 881 748 208	komandor Krzysztof Troć 602 738 109
b.	Warszawski Klub Wodniaków im. St. Gabryszewskiego	Komandor Lukasz Augustyński tel. 735011102
c.	Koło Staromiejskie - Klub Morski „Bryza”	Komandor Andrzej Weber 604513848
13	Oddział Miejski PTTK w Pruszkowie	05-800 Pruszków, ul. B. Prusa 3 Tel. 22 723 55 77
	Pruszkowski Klub Wodniaków PTTK „Cirrus”	Komandor Marek Belniak klub@cirrus.org.pl
województwo podlaskie		
14	Oddział PTTK w Suwałkach	16-400 Suwałki, ul. Kościuszki 37 +48 87 566 79 47 poczta@suwalki.pttk.pl
	Klub Wodny PTTK	Komandor Romuald Sztabiński tel. 608761306
województwo pomorskie		
15	Oddział PTTK w Kwidzynie	82-500 Kwidzyn, ul. Warszawska 19 tel. 883135135
	Jachtklub „Liwa”	Komandor Wojtek Krzysztofiak
16	Regionalny Oddział PTTK w Słupsku	76-200 Słupsk, ul. Szarych Szeregów 1 tel. 59 842 5012 poczta@slupsk.pttk.pl
	Jachtklub „Orion”	Komandor Robert Pacoch tel. 600 493 686
województwo śląskie		
17	Oddział PTTK "Beskid Śląski" w Cieszynie	43-400 Cieszyn, ul. Głęboka 52 tel. 33 852 11 86 pttkcieszyn@poczta.fm
	Klub Żeglarski „Sternik”	Komandor TOMASZ TOMICA tel. 607 439 873
18	Oddział PTTK im. S. Lachowicza w Bytomiu	41-902 Bytom ul. Żołnierza Polskiego 13 tel. 32 797 31 74
	Klub Żeglarski „Dryf” z siedzibą w ośrodku MOW	Komandor ZBIGNIEW CIEŚLAK Tel. 605593426



19	Górnośląski Oddział PTTK w Katowicach Turystyczny Klub Żeglarski „Tramp” 41-303 Dąbrowa Górnicza ul. Żeglarska 16 tel. 513 772 583	40-013 Katowice ul. Staromiejska 4 tel. 32 259 83 14 pttk@pttk.katowice.pl Komandor Romuald Gacka tel. 601523457 romuald.gacka@gmail.com
20	Oddział PTTK Ziemi Pszczyńskiej w Pszczynie Jachtklub PTTK Pszczyna	43-200 Pszczyna, Rynek 15 tel. 32 210 35 30 biuro@pttk-pszczyna.slask.pl Komandor Bogdan Bularz komandor@jachtklub-pszczyna.pl
województwo warmińsko-mazurskie		
21	Oddział Morski PTTK im. M. Kromera we Fromborku Klub Morski „Dał”	14-530 Frombork, ul. Portowa 1A tel. 55 243 72 45 Komandor Tadeusz Karpowicz karpiki@vp.pl
22	Oddział Warmińsko-Mazurski PTTK w Olsztynie a. Turystyczny Klub Żeglarski „Hals” b. Klub Turystyki Wodnej „Kilwater”	10-950 Olsztyn ul. Staromiejska 1/13 tel. 89 527 36 65 poczta@mazury.pttk.pl Komandor Jerzy Banaszkiewicz tel. 601631370 Komandor Maciej Głowacki ktw.kilwater@gmail.com
23	Oddział Zakładowy PTTK przy Michelin Polska S.A. w Olsztynie Klub Żeglarski „Klar”	10-454 Olsztyn ul. Wł. Leonharda 9 tel. 89 539 44 98 Komandor Andrzej Fuszera anf58@op.pl
województwo wielkopolskie		
24	Oddział PTTK "Ziemi Gnieźnieńskiej" w Gnieźnie Gnieźnieński Klub Turystyki Wodnej „Horyzont” Przystań Żeglarska „Korsarz” Jez. Kłeckie Kłecki Klub Motorowodny „Turbina”, jez. Kłeckie	62-200 Gniezno, F.D. Roosenvelta 42 tel. 662 501 060 Komandor Paweł Czudowski pawelczudowski@gmail.com Komandor Andrzej Molenda apteka.klecko@wp.pl Komandor Paweł Wojtczak pawel.wojtczak@Vp.pl



25	Oddział PTTK im. H. Kamińskiego we Wrześni Klub Turystyki Żeglarskiej "Tramp" w Kosewie gm. Ostrowite	62-300 Września, ul. Batorego 8 Komandor Jerzy Szumiński jolosz33@wp.pl
26	Oddział Żeglarski PTTK "Wagabunda"	62-081 Przeźmierowo Wysogotowo, ul. Kamienna 28 tel. 61 816 12 46 info@wagabunda.poznan.pl Komandor Hieronim Wawrzyniak tel. 608445550
województwo zachodniopomorskie		
27	Oddział PTTK w Darłowie Klub Turystyki Żeglarskiej	76-150 Darłowo, ul. Leśna 3/2 tel. 506339622 Komandor Marian Jeszawicz tel. 606 230 180
28	Oddział Kolejowy PTTK im. E. Góreckiego w Stargardzie Szczecińskim Klub Żeglarski PTTK „Jomitoka” Przystań Morzyczna 73-108 Kobylanka, ul. Szczecińska 14	73-110 Stargard, ul. Szczecińska 17 tel. 501140787 arcon@emil.tnp.pl Komandor Robert Drewnowski tel. 91 8345929

Przedstawiony powyżej wykaz klubów żeglarskich będzie podstawą do przyznania mandatów na Krajową Konferencję Turystyki Żeglarskiej PTTK, podczas której podsumujemy pracę KTŻ ZG PTTK w obecnym składzie, oraz określimy zadania dla nowo wybranej Komisji.

Obecnie panujące obostrzenia pandemiczne w znacznym stopniu ograniczają lub całkowicie uniemożliwiają działalność niektórych klubów żeglarskich. Będziemy wdzięczni za weryfikację przygotowanego zestawienia i powiadomienie nas o zauważonych nieścisłościach lub brakach.



Wieści z Klubów



Podsumowanie 65 edycji Regat o Błękitną Wstęgę jeziora Wigry *Klub Wodny PTTK w Suwałkach.*



W dniu 5 września 2021r. Odbyła się 65 edycja Regat o Błękitną Wstęgę Jeziora Wigry, którą **Honorowym Patronatem** objął **Prezydent Miasta Suwałk Czesław Renkiewicz**.

Wystartowało 29 jachtów w tym jeden dwumasztowy „Flores”, na których płynęło 91 osob pochodzących z różnych miast Polski m.in. z Warszawy, Augustowa, Sokółki, Suwałk, gm. Bakalarzewo, gm. Jeleniewo, gm. Suwałki reprezentujący kluby: PTTK o/Suwałki, „HAŃCZA”, „KAMENA”, Stowarzyszenie „Wigierski Wiatr” mające siedziby nad jeziorem Wigry oraz kluby z Polski

i niezrzeszeni.

Sponsorami głównymi regat byli:

Puchary i materiały promocyjne m. Suwałki – Prezydent Miasta Suwałk

SABO - STOBUD – nagrody rozlosowane wśród uczestników.

Nagrody losowane wśród wszystkich startujących w regatach ufundowali oraz wsparli organizację ogniska żeglarskiego i regat następujący sponsorzy:

Sabo Stobud wraz z firmami współpracującymi – Paradyż, Excellent, Awenta, Grohe, Netto.

Centrum Bankietowe Astoria

Paweł i Izabela Olszewscy

Wesoła Wiśnia - Pijalnia Wiśniówki

Suwałskie WOPR - zabezpieczenie regat

Trasę regat 65 Błękitnej Wstęgi Jeziora Wigry w słońcu i wietrze o umiarkowanej sile najszybciej pokonała załoga omegi „Korba”- sternik Andrzej Stępkowski - zdobywając Puchar Prezydenta Miasta Suwałk z Błękitną Wstęgą.

Żeglarze sklasyfikowani zostali również w trzech klasach: Omega Standard, Jachty Kabinowe oraz MICRO.

W klasie **Omega Standard**

I miejsce- „Korba”, , KŻ Kamena

sternik – Andrzej Stępkowski

załoga – Szymon Stępkowski

załoga- Michał Osyda

II miejsce- „POL73”, Klub Żeglarski "Żagiel" Sokółka

sternik – Wojciech Dźiurdź

załoga – Adam Dźiurdź

załoga- Katarzyna Czarniecka

III miejsce- „elm@”, Klub Żeglarski "Żagiel" Sokółka

sternik- Marek Lewosz, Klub Żeglarski "Żagiel" Sokółka

załoga – Antoni Brzeziński

załoga – Paweł Bronowicz

W klasie **jachtów kabinowych**

I miejsce- „Retrakt”, / Warszawa

sternik – Przemysław Tkacz / Warszawa

załoga – Bożena Tkacz

II miejsce- „Diamond” , KW PTTK o/Suwałki



sternik – Romuald Sztabiński
załoga – Tymoteusz Sztabiński
załoga – Józef Sztabiński

III miejsce- „Dżinn 19-lat później”, Kamień Pomorski

sternik – Jacek Baryła ,
załoga – Marek Baryła
załoga – Tycjan Baryła

W klasie **MICRO**

I miejsce-„Tygrys” , KW PTTK o/Suwałki

sternik – Tadeusz Rurak
załoga – Wiesława Rurak
załoga –Grażyna Mazalewska

II miejsce-„ Celafon.pl”, Augustów

sternik – Maciej Kondracki ,
załoga – Damian Gąsiewski
załoga – Grzegorz Naruk

III miejsce- „Koledzy z POL58”, Suwałki

sternik – Michał Sidłowski,
załoga – Bartłomiej Sawicki
załoga –Witek Borejszo

Załogi sklasyfikowane w poszczególnych klasach na miejscach I – III otrzymały puchary i dyplomy.

Dzień wcześniej tj. 4 września 2021r. Klub Wodny PTTK o/Suwałki gościł na swojej przystani w Starym Folwarku uczestników regat wraz z przyjaciółmi na uroczystym ognisku żeglarskim. Ognisko uświetnił występ zespołu „Zakaz wyprzedzania”.

Komandor Klubu Wodnego PTTK o/ Suwałki
Romuald Sztabiński



Wyniki Regat "Na koniec lata"

Klub żeglarski Posejdon Kunice



Przy pochmurnej pogodzie i przelotnych opadach deszczu, ale za to przy wietrze od 4 do 6 B, rozegrano ostatnie w sezonie klubowe regaty w klasie Omega Turystyczna. Wystartowało sześć załóg.

Pierwsze miejsce zajęła załoga MK Team ze sternikiem Ernestem Wemerem, Agatą Kowalik i Markiem Kowalikiem, (pkt 0), drugie miejsce KRAKEN ze sternikiem Adamem Rybakiewiczem, Joanną Szymańską i Kamilem Kasproskim (pkt 14), trzecie miejsce Biała Elsur ze sternikiem Jackiem Radzikim, Justyną Radzik i Marianem Woźnym (pkt 14,4). Czwarte miejsce zajęła Baśka ze sternikiem Dariuszem Mazurkiewiczem, Pawłem Chaberem i Pawłem Chabowskim (pkt 21,7). Piąta załoga to CDN ze sternikiem Danielem Dalekim, Igozem Jadwiszczakiem i Czesławem Wierzbickim (pkt 30). Szóste miejsce załoga Zielono-żółta ze sternikiem Karolem Oleszkim, Joanną Plutą i Wioletą Klejnowską (pkt 35,1). Wszystkim uczestnikom gratulujemy. W przerwie



zawodów, niezawodny Piotr Kaszowski, przygotował kiełbaski z grilla i napoje. Mimo chłodu i wilgoci, atmosfera była, jak zawsze gorąca. A kolejne regaty już na wiosnę:-).



51 Regaty o Puchar Wrzосу

51 Regaty o Puchar Wrzосу Prezydenta Miasta Płocka zakończone!

W tym roku pogoda dopisała słońca nie brakowało niestety gorzej z wiatrem :- (kompletna flauta. Próby rozegrania chociażby jednego biegu spełzły na niczym. W związku z tym organizatorzy regat wraz z sędzią postanowili, że kolejność od 1 do 3 miejsca w poszczególnych klasach zostanie ustalona przez losowanie i tak:



Klasa T

- 1 Radosław Jaskólski
- 2 Ala Suchodolska
- 3 Jan Kochanowski

Klasa T1

- 1 Cezary Kalwasiński
- 2 Marcin Wenderlich
- 3 Roman Kuczma

Klasa T2

- 1 Piotr Just



- 2 Jacek Kamiński
3 Krzysztof Lewandowski

Klasa T3

- 1 Tomasz Magdziarz
2 Piotr Makowski
3 Andrzej Łukasiak

Puchar Wrzосу wylosował klub żeglarski Dobiegniewo.

Zarząd Oddziału, wszystkim organizatorom i uczestnikom składa gorące podziękowania - dziękujemy i zapraszamy na regaty w 2022 roku!

Zarząd Oddziału PTTK "Morka"

W planach KTŻ ZG PTTK na 2022 rok

**LXIII Rejs Żeglarsko-Motorowodny PTTK
„Wielkie Jeziora Mazurskie 2022 - Pływajmy w czystych wodach”
Kampania edukacyjna, 25.06 -16.07.2022 r.**

Projektowana trasa rejsu:

- 1.** Ruciane Nida - Ośrodek PTTK lub „U Faryja”
-uroczyste rozpoczęcie rejsu, powitanie uczestników i gości, ministerstwa, samorządy, PZZ). Rozdysponowanie materiałów dotyczących Kampanii,
- 2.** Kamień – Przystań PTTK,
- 3.** Popielno (jez. Śniardwy) – zwiedzanie Muzeum Przyrodniczego
-nawiązanie do celów rejsu,
- 4.** Okartowo Camping (jez. Śniardwy)
- 5.** Jez. Tyrkło – Polana Wydry, biwak
-ognisko + zwiedzanie bunkrów z II wojny światowej,
- 6.** Okartowo – Baza Mazurskiej Służby Ratowniczej, pokazy ratownictwa
-nawiązanie do celów rejsu,
- 7.** Wierzba (jez. Beldany) Ośrodek PAN
-nawiązanie do celów rejsu,
- 8.** Mikołajki x2 Ekomarina
-piknik ekologiczny „Pływajmy w czystych wodach”,
-nawiązanie do celów rejsu,
- 9.** Mrówki jez. Tałty, biwak
- 10.** Ryn – Ekomarina Przystań Żeglarska
-nawiązanie do celów rejsu,
- 11.** Stare Sady (jez. Tałty) – Marina Nawigator
-nawiązanie do celów rejsu,
- 12.** Bogaczewo lub Rydzewo
-nawiązanie do celów rejsu,



- 13. Giżycko x2 - Ekomarina**
 -piknik ekologiczny „Pływajmy w czystych wodach”,
 -nawiązanie do celów rejsu,
- 14. Sztynort – Port Sztynort**
 -nawiązanie do celów rejsu,
- 15. Mamerki (jez. Mamry) – Przystań Mamerki**
 -zwiedzanie śluzy Kanału Mazurskiego,
 -nawiązanie do celów rejsu,
- 16. Węgorzewo – Ekomarina Węgorzewo lub Port Keja**
 -piknik ekologiczny „Pływajmy w czystych wodach”,
 -nawiązanie do celów rejsu,
- 17. Nowy Harsz (jez. Dargin) – biwak**
- 18. Piękna Góra (jez. Kisajno) – Port Sailor lub Stanica Wodna Stranda**
 -zwiedzanie twierdzy Boyen,
 -grill,
 -nawiązanie do celów rejsu,
- 19. Wilkasy (jez. Niegocin) – Port PTTK**
 -nawiązanie do celów rejsu,
 -uroczyste zakończenie rejsu.
- 20. rezerwowany jeden dzień bosmański.**



WYKAZ KLUBÓW ŻEGLARSKICH PTTK po weryfikacji KTŻ ZG PTTK w październiku 2021 rok.

Lp.	Nazwa oddziału PTTK/klubu	Adres oddziału/ klubu
województwo dolnośląskie		
1	Oddział Zakładowy PTTK w Głogowie Głogowski Klub Morski „FRE-GATA”	67-200 Głogów, ul. Żukowicka 1 +48 76 747 76 51 Komandor Maciej Gajewski m.gajewski@kghm.pl
2	Oddział Zakładowy przy Hucie Miedzi „Legnica” Klub Żeglarski „Posejdon” 59-216 Kunice, ul. Słoneczna1a	59-220 Legnica, ul. Złotoryjska 194 tel 76 722 55 88 biuro@hml.pttk.pl Komandor Marek Kowalik kowalik@agmar.legnica.pl
3	Oddział Wrocławski PTTK we Wrocławiu Klub Żeglarski „Eol”	50-106 Wrocław, ul. Rynek 11/12, tel. 71 343 03 44 biuro@pttk.wroclaw.pl Komandor Andrzej Grzebień a.grzebien@wp.pl



województwo kujawsko - pomorskie		
4	Oddział Miejski PTTK w Bydgoszczy Turystyczny Klub Żeglarski „Hals”	RSM "Jedność" ul. 62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej nr 6 pokój 44, 85-825 Bydgoszcz. Komandor Leszek Szafert Kom. 501021307
5	Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze Oddział Żeglarski Pasat Klub Żeglarski „Pasat”	85-915 Bydgoszcz, ul. Sułkowskiego 22/5 tel. 52 372 18 80 e-mail: sekretariat@pasat.pl Komandor Mariusz Sulewski m.sulewski@wp.pl
6	Oddział PTTK w Brodnicy Brodnicki Klub Żeglarski „Wodnik” 87-300 Brodnica, ul. Wczasowa 5 Tel. 56-4934025	87-300 Brodnica, ul. Kościuszki 12 tel. 56 498 28 28 poczta@brodnica.pttk.pl Komandor Ireneusz Kubiak tel. 56-493 4025
województwo łódzkie		
7	Oddział PTTK im. K. Staszewskiego w Pabianicach Młodzieżowy Klub Żeglarski	95-200 Pabianice, ul. Traugutta 2 tel. 42 215 29 05 biuro@pabianice.pttk.pl Komandor Romuald Simura tel. 508325278
8	Oddział PTTK im. dr Eugenii Kaleńiewicz w Warcie Klub Turystyki Wodnej „Warta”	98-290 Warta, ul. 20 Stycznia 26 tel. 43 829 41 78 Komandor Rafał Astenberg kratek@Vp.pl
województwo małopolskie		
9	Oddział PTTK "Beskid" w Nowym Sączu Yacht Klub „Beskid”	33-300 Nowy Sącz, Rynek 9 tel. 18 443 74 57 Komandor Tomasz Salamon t_salamon@interia.pl
województwo mazowieckie		
10	Oddział Żeglarsko-Motorowodny PTTK "Morka" w Płocku Klub Żeglarski „Morka”	09-400 Płock, ul. Rybaki 10 tel. 24 262 25 43 Komandor Sylwester Ciszcki morka@morka-plock.pl
11	Oddział PTTK w Żyrardowie Klub Turystyki Morskiej i Żeglarskiej „Bryza”	96-300 Żyrardów ul. Waryńskiego 46 m 26a skr.poczt. 59 Komandor Jerzy Kwaczyński j.kwaczynski@gmail.com



12	Oddział Stołeczny PTTK im. A. Janowskiego w Warszawie	00-336 Warszawa, ul. Kopernika 30, lok 523 pttk_stoleczny@wp.pl tel. 22 635 27 52
a.	Żeglarski Klub Turystyczny „Rejsy” 00-439 Warszawa, ul. Solec 8 tel. 881 748 208	komandor Krzysztof Troć 602 738 109
b.	Warszawski Klub Wodniaków im. St. Gabryszewskiego	Komandor Lukasz Augustyński tel. 735011102
c.	Koło Staromiejskie - Klub Morski „Bryza”	Komandor Andrzej Weber 604513848
13	Oddział Miejski PTTK w Pruszkowie	05-800 Pruszków, ul. B. Prusa 3 Tel. 22 723 55 77
	Pruszkowski Klub Wodniaków PTTK „Cirrus”	Komandor Marek Belniak klub@cirrus.org.pl
województwo podlaskie		
14	Oddział PTTK w Suwałkach	16-400 Suwałki, ul. Kościuszki 37 +48 87 566 79 47 poczta@suwalki.pttk.pl
	Klub Wodny PTTK	Komandor Romuald Sztabiński tel. 608761306
województwo pomorskie		
15	Oddział PTTK w Kwidzynie	82-500 Kwidzyn, ul. Warszawska 19 tel. 883135135
	Jachtklub „Liwa”	Komandor Wojtek Krzysztofiak
16	Regionalny Oddział PTTK w Słupsku	76-200 Słupsk, ul. Szarych Szeregów 1 tel. 59 842 5012 poczta@slupsk.pttk.pl
	Jachtklub „Orion”	Komandor Robert Pacoch tel. 600 493 686
województwo śląskie		
17	Oddział PTTK "Beskid Śląski" w Cieszynie	43-400 Cieszyn, ul. Głęboka 52 tel. 33 852 11 86 pttkcieszyn@poczta.fm
	Klub Żeglarski „Sternik”	Komandor TOMASZ TOMICA tel. 607 439 873
18	Oddział PTTK im. S. Lachowicza w Bytomiu	41-902 Bytom ul. Żołnierza Polskiego 13 tel. 32 797 31 74
	Klub Żeglarski „Dryf” z siedzibą w ośrodku MOW	Komandor ZBIGNIEW CIEŚLAK Tel. 605593426



19	Górnośląski Oddział PTTK w Katowicach Turystyczny Klub Żeglarski „Tramp” 41-303 Dąbrowa Górnicza ul. Żeglarska 16 tel. 513 772 583	40-013 Katowice ul. Staromiejska 4 tel. 32 259 83 14 pttk@pttk.katowice.pl Komandor Romuald Gacka tel. 601523457 romuald.gacka@gmail.com
20	Oddział PTTK Ziemi Pszczyńskiej w Pszczynie Jachtklub PTTK Pszczyna	43-200 Pszczyna, Rynek 15 tel. 32 210 35 30 biuro@pttk-pszczyna.slask.pl Komandor Bogdan Bularz komandor@jachtklub-pszczyna.pl
województwo warmińsko-mazurskie		
21	Oddział Morski PTTK im. M. Kromera we Fromborku Klub Morski „Dał”	14-530 Frombork, ul. Portowa 1A tel. 55 243 72 45 Komandor Tadeusz Karpowicz karpiki@vp.pl
22	Oddział Warmińsko-Mazurski PTTK w Olsztynie a. Turystyczny Klub Żeglarski „Hals” b. Klub Turystyki Wodnej „Kilwater”	10-950 Olsztyn ul. Staromiejska 1/13 tel. 89 527 36 65 poczta@mazury.pttk.pl Komandor Jerzy Banaszkiewicz tel. 601631370 Komandor Maciej Głowacki ktw.kilwater@gmail.com
23	Oddział Zakładowy PTTK przy Michelin Polska S.A. w Olsztynie Klub Żeglarski „Klar”	10-454 Olsztyn ul. Wł. Leonharda 9 tel. 89 539 44 98 Komandor Andrzej Fuszera anf58@op.pl
województwo wielkopolskie		
24	Oddział PTTK "Ziemi Gnieźnieńskiej" w Gnieźnie Gnieźnieński Klub Turystyki Wodnej „Horyzont” Przystań Żeglarska „Korsarz” Jez. Kłeckie Kłecki Klub Motorowodny „Turbina”, jez. Kłeckie	62-200 Gniezno, F.D. Roosenvelta 42 tel. 662 501 060 Komandor Paweł Czudowski pawelczudowski@gmail.com Komandor Andrzej Molenda apteka.klecko@wp.pl Komandor Paweł Wojtczak pawel.wojtczak@Vp.pl



25	Oddział PTTK im. H. Kamińskiego we Wrześni Klub Turystyki Żeglarskiej "Tramp" w Kosewie gm. Ostrowite	62-300 Września, ul. Batorego 8 Komandor Jerzy Szumiński jolosz33@wp.pl
26	Oddział Żeglarski PTTK "Wagabunda"	62-081 Przeźmierowo Wysogotowo, ul. Kamienna 28 tel. 61 816 12 46 info@wagabunda.poznan.pl Komandor Hieronim Wawrzyniak tel. 608445550
województwo zachodniopomorskie		
27	Oddział PTTK w Darłowie Klub Turystyki Żeglarskiej	76-150 Darłowo, ul. Leśna 3/2 tel. 506339622 Komandor Marian Jeszawicz tel. 606 230 180
28	Oddział Kolejowy PTTK im. E. Góreckiego w Stargardzie Szczecińskim Klub Żeglarski PTTK „Jomitoka” Przystań Morzyczna 73-108 Kobylanka, ul. Szczecińska 14	73-110 Stargard, ul. Szczecińska 17 tel. 501140787 arcon@emil.tnp.pl Komandor Robert Drewnowski tel. 91 8345929

Przedstawiony powyżej wykaz klubów żeglarskich będzie podstawą do przyznania mandatów na Krajową Konferencję Turystyki Żeglarskiej PTTK, podczas której podsumujemy pracę KTŻ ZG PTTK w obecnym składzie, oraz określimy zadania dla nowo wybranej Komisji.

Obecnie panujące obostrzenia pandemiczne w znacznym stopniu ograniczają lub całkowicie uniemożliwiają działalność niektórych klubów żeglarskich. Będziemy wdzięczni za weryfikację przygotowanego zestawienia i powiadomienie nas o zauważonych nieścisłościach lub brakach.

Komisja Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK



Relacja z XI żeglarskich regat im. gen. M. Zaruskiego o Puchar Prezydenta RP, Chersoń 18.09.2021 r, Ukraina

Trochę historii, bo może pojawić się pytanie, skąd akurat Ukraina, regaty i postać gen. Mariusza Zaruskiego?

Ukraiński Chersoń to miasto, w którym znajduje się symboliczna mogiła Generała, pioniera polskiego żeglarstwa i wychowania morskiego, taternika, generała brygady Wojska Polskiego, który w wieku 74 lat zmarł z wycieńczenia w miejscowym łagrze.

Moja przygoda z Chersoniem rozpoczęła się jeszcze w połowie 2010 r od długich rozmów z kol. Markiem Tarczyńskim, który dopiero co wrócił z jednego ze swoich wspańiałych rejsu "Szlakiem Schengen" zakończonego właśnie w Chersoniu. Wspólne rozmowy o postaci generała i jego osiągnięciach, symboliczna mogiła na starym cmentarzu i rola miejscowej Polonii w krzewieniu pamięci o postaci Wielkiego Polaka, zrodziły pomysł zorganizowania rejsu jachtów pod polską banderą: Bugiem, Muchawcem, kanałem Dniepr - Bug, Piną, Prypecią i Dnieprem - czwartą ze względu na długość rzece Europy, z Polski do Chersonia. Niestety już pierwsze przymiarki do rejsu przekonały nas o nierealności tych planów, przede wszystkim ze względu na długość takiego rejsu i poważne trudności w uzyskaniu zgody władz Białorusi na płyniecie po ich wewnętrznych wodach śródlądowych. Ostatecznie uzgodniliśmy, że zrealizujemy tylko rejs Dnieprem, z najdalejzego miejsca na północ jak się tylko da. Podzieliliśmy się rolami, Marek zajął się całą otoczką propagandową i ideologiczną, ja opracowaniem marszruty rejsu, mapami, zezwoleniami, wreszcie transportem łodzi w okolice Sławutycz tuż około Czarnobyli, na prawie 1600 km. trasie.

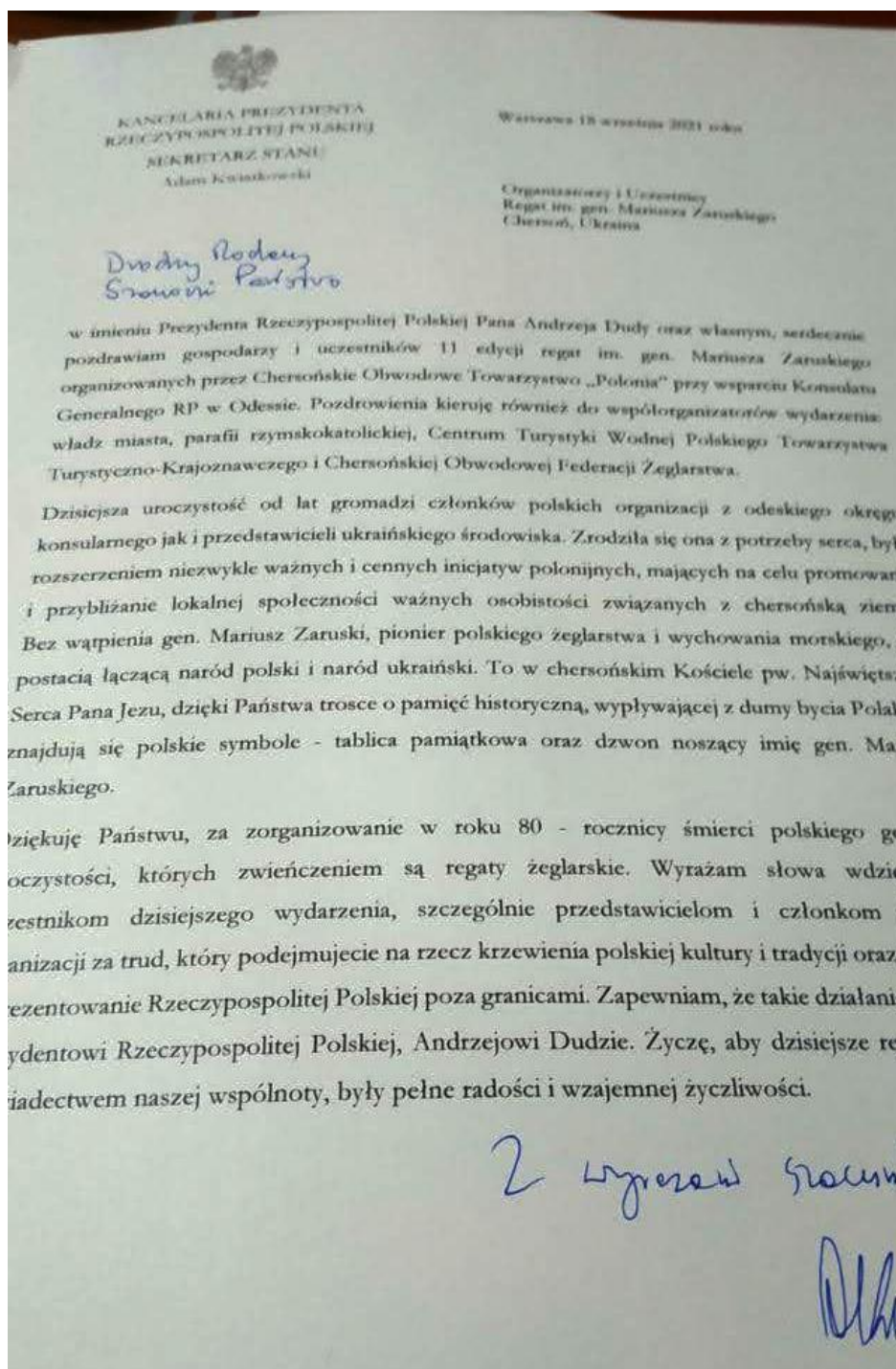
Po ponad siedmiotygodniowym rejsie, w połowie września 2011 r dopłynęliśmy do Chersonia, aby wziąć udział w corocznie organizowanych regatach żeglarskich, w dniu Święta Miasta. Do tego czasu regaty nosiły imię założyciela miasta księcia Potiomkina, ale po wcześniejszych ustaleniach, nagrodą dla zwycięzcy jednego z biegów noszących imię gen. M. Zaruskiego miał się stać przechodni Puchar Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Chersońska Federacja Żeglarska z zadowoleniem, przy naszym ogromnemu zdziwieniu i satysfakcji postanowiła cały cykl regat nazwać Regatami im. gen, Mariusza Zaruskiego. Taka nazwa została przyjęta i przez dziesięć lat obowiązywała.

To były już dziesiąte regaty żeglarskie im. gen. Mariusza Zaruskiego, w których miałem przyjemność uczestniczyć. Tylko raz, w zeszłym 2020 roku, z powodu ograniczeń związanych z pandemią, nie udało mi się dotrzeć do ukraińskiego Chersonia.

Tegoroczne regaty miały dodatkowy podtekst, do tej pory nikt nie kwestionował zaaprobowanego patrona regat, jego zasług dla rozwoju żeglarstwa nie tylko polskiego. W tym roku, ktoś przemożnie chciał powrócić do historycznego nazewnictwa, co wywołało zdecydowany sprzeciw chersońskich żeglarzy, bardzo prężnie działającej w Chersoniu Polonii, duże zasługi w utrwaleniu idei żeglarstwa i postaci Generała miała Konsul Generalna w Konsulacie w Odessie. Zmobilizowano wszystkie przyjazne i pomocne siły, aby zachować obecne status quo. Będąc jednym z inicjatorów chersońskich regat im. gen. M. Zaruskiego, czułem się prawie zobligowany do potwierdzenia swoją obecnością potrzeby rozgrywania regat pod taką nazwą. Na szczęście wspólne, zdecydowane działania przyniosły oczekiwany rezultat, czego potwierdzeniem jest list z Kancelarii Prezydenta PR Andrzeja Dudy, z podziękowaniami dla Centrum Turystyki Wodnej PTTK, za podjęte działania.





Same regaty odbyły się tradycyjnie w dniu Święta Miasta Chersoń w dniu 18.09.2021r. Oficjalna uroczystość rozpoczęcia regat odbywała się na chersońskim bulwarze, przy pomniku Pierwszego Żaglowca. Dodatkową atrakcją dla 74, nie tylko chersońskich żeglarzy biorących udział w regatach, był krótki koncert zespołu szantowego Klang z Przemyśla, który wykonał a cappella kilka, prawie nieznanych tutaj szant. Nasze wspólne wykonanie pieśni „Morze, nasze morze”, wywołało ogromny aplauz i zostało przyjęte ogromnymi brawami, nie tylko ukraińskich żeglarzy, ale też przez wielu mieszkańców miasta, którzy zawsze licznie uczestniczą w nietypowych dla nich atrakcjach.

Po przeprowadzeniu wszystkich formalności związanych z podziałem na poszczególne grupy wagowe łodzi, uczestników regat, rozpoczęły się przygotowania do startu. Pogoda sprzyjała, wiał wiaterek o sile 4-5°B, wyznaczono trasę o długości ok 6 Mm – na „śledzia”, załogi jachtów wypłynęły na linię startu, do ustalonych regulaminem trzech biegów.



Oficjalna część uroczystości odbyła się na cmentarzu przy ul. Młodzieżowej, gdzie znajduje się symboliczny grób gen. Mariusza Zaruskiego. Przygotowana przez władze miasta i polski konsulat w Odessie uroczystość na cmentarzu miał bardzo doniosły charakter i przypominała o tegorocznej, osiemdziesiątej rocznicy śmierci Generała w chersońskim więzieniu.



Po zakończeniu zaciętych regat, przy stale zmieniającym się wietrze w trakcie kolejnych biegów i zakończeniu prac Komisji Regatowej, poznaliśmy zwycięzców w sześciu klasach (pięć kilowych i jednej mieczowej – to głównie sprowadzone z Polski jednostki, które cieszą się na Ukrainie ogromną estymą). Zastosowanie odpowiednich przeliczników wskazuje zwycięzcę w klasyfikacji generalnej. Przywilejem zwycięzcy jest dopisanie jego nazwiska i nazwy łodzi na specjalnej tabliczce, umieszczonej na podstawie przechodniego Pucharu Prezydenta RP, według mojej wiedzy jest to ogromny zaszczyt dla zwycięzcy i jego jachtu, w każdej edycji regat. Z każdym razem biorąc udział w uroczystości wręczania Pucharu Prezydenta RP odczuwam ogromną satysfakcję, że udało się naszym rejsem w 2011 r oraz późniejszymi, corocznymi działaniami CTW PTTK i moim faktycznym udziałem w regatach im. gen. M. Zaruskiego zachować

w pamięci jego postać i utrwalić zasługi.



W tym roku miałem dodatkowa przyjemność wręczając prezesowi chersońskiej federacji Żeglarskiej, prezesce Towarzystwa Polonia w Chersoniu oraz uczestnikowi rejsu z 2011 r – Jehorowi Savinowi specjalnie przygotowane przez uczestnika rejsu, mojego przyjaciela Marka Tarczyńskiego, Księgi Reju Dniepr 2011 r. Księgi opisujące założenia rejsu, przygotowania, a potem jego przebieg, a najważniejsze genezę narodzin regat im. gen. Mariusza Zaruskiego.



Mam osobistą satysfakcję, że działania PTTK i jego jednostki organizacyjnej Centrum Turystyki Wodnej, przyczyniło się do przypomnienia i utrwalenia zasług gen. Mariusza Zaruskiego, w krzewieniu idei wolnościowych obu narodów. Uniwersalnych wartości przyświecających żeglarstwu: wyszkoleniu, znaczenia idei pomocy, wzajemnym zrozumieniu i chęci poznania siebie, wreszcie swobody żeglugi, gdzie oczy i wiatr poniosą.

Zyczę sobie i wszystkim wodniakom, aby w swoim podróżach spotykali takich samych fascynatów niezależnej żeglugi, udawadniających, że niemożliwe jest tylko dla tych, którzy marzą, a nie dla tych, którzy planują.

Do zobaczenia na szlaku Wielkich Wód.

Wojtek Skóra



**Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci śp.**

Macieja Kalinowskiego

Słowa nie mogą nawet w części wyrazić smutku, jaki odczuwamy.

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie i Bliskim

**składa
Komisja Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK**

1 grudnia 2021 r.

